Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 13 stycznia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 12

„Nowym jestem ja i moje siły"

Okólnik szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł. — l. r.). W dniu dzisiejszym szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, gen. St. Skwarczyński wydał nast. okólnik

DO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO:

Po objęciu szefostwa Obozu Zjednoczenia Narodowego pierwszym mym słowem zwracam się do mego szlachetnego poprzednika płk. Adama Koca, dziękując mu w imieniu całego Obozu za jego pracę a przede wszystkim z głębi jego serca i charakteru płynący wysoki ton moralny, będący w pracach Obozu cechą niepospolitej wartości.

Witam wszystkich moich obecnych współpracowników, członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, silnym koleżeńskim uściskiem dłoni. Pójdziemy dalej wytkniętym szlakiem — wprost do celu. Wskazaniem naszym pozostają nadal pisma, czyny i życie ca!e Marszałka Józefa Piłsudskiego — proste, silne i tak głębokie nakazy Marszałka Rydza-Śmigłego zjednoczenia narodu pod hasłem obrony Państwa i dźwigania Polski wzwyż — wreszcie na tych podstawach opracowana i na istniejącym w Rzeczypospolitej prawnym stanie rzeczy oparta deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego, ogłoszona przez płk. Adama Koca dnia 21 lutego ub. r.

Żadne istotne zmiany nie zachodzą.

Nowym jestem tylko ja i moje siły, które dziś wszystkie bez reszty służbie idei Zjednoczenia Narodowego oddaję.

Przystępuję z zapałem do pracy, której doniosłość mnie porywa. Chcę, aby zapał ten udzielił się mym kolegom-współpracownikom i szeregom organizacyjnym.

Cel naszej pracy jest wielki i rzetelny, jeśli praca ta, po męsku wytrwała, rwać będzie naprzód nurtem głębokim a nieustępliwym — wszystko co żywe i dzielne w Narodzie pójdzie z nami.

(—) ST. SKWARCZYŃSKI

Sejmowa Komisja Prawnicza odrzuciła

wszystkie poprawki Senatu

do ustawy o ochronie lokatorów

Warszawa, 12. 1. (PAT). Dziś Komisja prawnicza Sejmu po dłuższej dyskusji przyjęła w brzmieniu ustalonym — po szczegółowym rozpatrzeniu projektu — zgodnie z propozycjami referenta posła Kamińskiego i rządu, projekt noweli do ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów zajętych pod budynki, oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Projekt tej noweli złożony został z inicjatywy poselskiej przez pos. Kamińskiego.

Wymieniona nowela ma na celu ułatwienie dzierżawcom gruntów, które przed wojną wydzierżawili pod budynki — nabycie tych gruntów na własność przez obniżenie ceny wykupu i dostosowanie tej ceny do możliwości płatniczych tych osób.

Następnie

Komisja odrzuciła wszystkie poprawki Senatu do ustawy o ochronie lokatorów.

Wreszcie Komisja przyjęła poprawki Senatu do ustawy o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych i odrzuciła wszystkie poprawki do projektu ustawy o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych.

Warszawa. 12. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym obradowała w Senacie pod przewodnictwem senatora W. Gołuchowskiego Komisja spraw zagranicznych.

Warszawa, 12. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Komisji budżetowej Senatu pod przewodnictwem senatora J. Jędrzejewicza.

Połączenie stronnictw liberalnych nie utrudni pracy gabinetowi prem. Gogi

Bukareszt, 12. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem zaszedł w życiu politycznym Rumunii fakt, który będzie miał niewątpliwie duże znaczenie dla dalszego kształtowania się stosunków wewnętrzno-politycznych kraju. W godzinach wieczornych po wspólnej naradzie przedstawicieli dwóch stronnictw liberalnych, a mianowicie partii liberalnej, na czele której stoi Dinu Bratianu i która wchodziła w skład rządu premiera Tatarescu, oraz partii liberalnej Jerzego Bratianu, doszło do zjednoczenia obu stronnictw.

W komunikacie, donoszącym o tym fakcie zostało podkreślone, że Jerzy Bratianu wystosował do partii Dinu Bratianu list, w którym stwierdził konieczność zjednoczenia obu ugrupowań liberalnych. Komitet centralny stronnictwa Dinu Bratianu przyjąwszy treść listu do wiadomości i oceniając w pełni istotną konieczność zjednoczenia, wyraził swą całkowitą zgodę na tę propozycję.

W dalszym ciągu komunikat stwierdza, że

zjednoczone stronnictwo liberalne nie będzie przyczyniało trudności obecnemu rządowi, stawać będzie jednak zawsze w obronie legalnych rządów. Postanowiono zaprotestować przeciwko projektowi rozwiązania ostatnio wybranego parlamentu, jak i przeciwko rozwiązaniu organów lokalnego samorządu terytorialnego i zawodowego.

Zagraniczne echa mowy min. Becka

Berlin. 12. 1. (PAT). „Diplomatisch Politische Korrespondenz" pisze w związku z mową min. Becka: W każdym razie nie nasuwa wątpliwości zdanie, że Polska nie uzna żadnej decyzji Ligi Narodów — któraby stała w sprzeczności z jej żywotnymi interesami. Min. Beck z faktu zachwiania się gmachu Ligi Narodów wyciąga wniosek, że koniecznym jest wzrost indywidualnej odpowiedzialności dla rządów i że z tego względu należy powitać każdy indywidualny wysiłek w kierunku nawiązania lepszych stosunków. Taki punkt widzenia leży w interesie kształtowania się rzeczywistego pokoju, a w każdym razie jest bardziej dalekowzroczny i pożyteczniejszy od niektórych doktrynerskich usiłowań na terenie genewskim, ratowania pozorów, a omijania rzeczywistych zagadnień.

Londyn, 12. 1. (PAT). Przemówienie min. Becka odbiło się głośnym echem w Anglii. Największe zainteresowanie wywołują te ustępy przemówienia, które dotyczą stosunku Polski wobec Ligi Narodów. We wszystkich sprawozdaniach prasowych podkreślane jest twierdzenie min. Becka, że Polska znać musi rozmiar i zakres swoich zobowiązań wobec Ligi Narodów, która utraciła swoją uniwersalność.

Skarga kasacyjna adw. Szumańskiego

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł. — l. r.). Adw. Szumański, skazany w głośnej sprawie o zniewagę Ministra Sprawiedliwości i szeregu prokuratorów, wniósł do sądu okr. w Warszawie zapowiedź kasacji. Adw. Szumański wnosi skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego przeciwko wyrokowi, na mocy którego skazany został — jak wiadomo — na 8 miesięcy więzienia. Prawdopodobnie sprawa ta znajdzie się ponownie przed sądem wiosną br.

Kiedy Japonia wypowie

wojnę Chinom

Londyn, 12. 1. (PAT). Prasa londyńska przewiduje, że t. zw.

konferencja imperialna jaka odbędzie się dziś w Tokio postanowi ogłoszenie wojny chińsko - japońskiej.

W związku z tym wyrażane są poważne obawy co do zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej. Dzienniki londyńskie przewidują, że

bezpośrednim skutkiem formalnego stanu wojny będzie blokada rzeki Jangtse, oraz blokada Kantonu przez flotę japońską.

Poważne konsekwencje ewentualnego ogłoszenia wojny przewidywane są również w stosunkach Japonii i Stanów Zjedn. A. P. nie ulega bowiem wątpliwości, że

prezydent Roosevelt zastosowałby natychmiast akt neutralności i Ameryka przerwałaby wszelkie dostawy dla obu stron walczących.

ARESZTOWANIA ZWOLENNIKÓW GEN. FRANCO

Bilbao, 12. 1. (PAT). Rozgłośnie rządowe nadały komunikat generalnego dyrektora policji hiszpańskiej, według którego natrafiono na ślad rozgałęzionego spisku przeciwko republice. W związku z tym aresztowano w Madrycie, Walencji, Barcelonie i innych miastach wielu Hiszpanów, sprzyjających gen. Franco.

DAR DLA ARMII

Warszawa, 12. 1. (PAT) Centralny związek plantatorów tytoniu R. P. w Warszawie w drodze dobrowolnych składek przeważnie od drobnych rolników, zebrał sumę 30.000 zł., którą przeznaczył na zakup samolotu dla armii.

Wyjaśnienie Ubezpieczalni Społecznej w sprawie przyznania renty inwalidzkiej

Warszawa, 12. 1. (PAT). Wobec masowego zgłaszania przez robotników roszczeń o świadczenia emerytalne, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia że roszczenia o rentę inwalidzką należy zgłaszać do miejscowej Ubezpieczalni Społecznej. Roszczenia mogą być zgłaszane pisemnie lub ustnie. Do roszczeń należy dołączyć następujące dokumenty: 1) Legitymację ubezpieczeniową, 2) metrykę urodzenia, 3) zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z pracy z podaniem przyczyny zwolnienia z pracy, przy czym to zaświadczenie powinno być wystawione przez pracodawcę w miarę możności na formularzu, na jakim wydawane są zaświadczenia dla Funduszu Pracy, 4) metryki urodzenia dzieci poniżej 17 lat życia dla chłopców i poniżej 18 lat życia dla dziewcząt, 5) jeżeli zgłaszający roszczenie otrzymuje rentę wypadkową, powinien również dołączyć do roszczenia ostatnią decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie tej renty. Niedostarczenie przez zgłaszających roszczenia wymaganych dokumentów naraża Ubezpieczalnię Społeczną na przeprowadzenie zbędnej korespondencji oraz utrudnia Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych ostateczne załatwienie roszczeń.

O reformę podatku przemysłowego

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł. — l. r.). Komisja skarbowa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych rozpatrywała projekty ustaw, mających wprowadzić zmiany dotychczasowego państwowego podatku przemysłowego przez zniesienie świadectw przemysłowych i wprowadzenie kart rejestracyjnych oraz odrębnego podatku obrotowego.

Z ważniejszych zmian w podatku obrotowym projekt przewiduje zmianę przedmiotu podatkowego przez pociągnięcie do obowiązku podatkowego wszelkich czynności, podczas gdy dotychczas podatek obrotowy opłacały przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe na zysk obliczone, oraz zajęcia zawodowe. Zmiana ta spowoduje znaczne rozszerzenie podatku obrotowego. Wobec nasuwających się różnych zastrzeżeń, komisja skarbowa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych postanowiła, aby w tak ważnej sprawie ostateczną decyzję powzięło ogólne zebranie Związku Izb jako najwyższa reprezentacja, które ma być zwołane w tym celu w ciągu najbliższych dni.

Apelacja ks. Radziwiłła

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł. — l. r.). W głośnym sporze rodziny ks. Radziwiłłów z ks. Michałem Radziwiłłem, mimo decyzji o mianowaniu kuratora, nie nastąpiły dotąd żadne rozstrzygnięcia. Wskutek wniesienia przez pełnomocnika ks. Michała Rudego apelacji do sądu apelacyjnego w Poznaniu, ustanowiony kurator został wstrzymany. Formalnie więc ks. Michał jest nadal nieograniczony w swych prawach cywilnych.

Kto wygrał?

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.). W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

15.000 zł. na nr.: 145580.

10.000 zł. na nr.: 34467 95737.

5.000 zł. na nr.: 10811 115991 162079 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11).

2.000 zł. na nr.: 2086 29665 50067 60382 80721 80674 90498 107321 109310 112980 128716 152239 180936 191461 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11), 15065 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11).

1.000 zł. na nr.: 8241 14251 14887 23186 27804 30118 39392 42530 43342 47686 57851 68858 74610 76106 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11), 111506 116155 121666 143104 144712 145395 150671 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11), 160357 161706 191 918 189322 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11), 76170 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11).

Złóż grosz na F. O. N.

List prof. Kulczyńskiego

B. rektor Uniwersytetu lwowskiego, prof. Stanisław Kulczyński, rozesłał do prasy obszerny list, w którym wyjaśnia przyczyny swej rezygnacji.

List prof. Kulczyńskiego jest to „credo" autora", zawierające przy tym ostry atak na stosunki, które panują na Uniwersytetach polskich. Oto co pisze m. in. prof. Kulczyński:

Dnia 7 bm. złożyłem urząd rektora, ponieważ nie chciałem położyć swego podpisu na akcie, który z imienia nazywa się „zarządzeniem władzy rektorskiej", w istocie zaś swojej jest wymuszonym pod presją terroru wekslem, który realizować ma stronnictwo polityczne, a pokrywać Uniwersytet kosztem swego prestiżu i swych żywotnych interesów.

Istnieją w Państwie władze legalne i to wysokie władze, które są wobec terroru bezsilne. Są nimi rektorowie i senaty akademickie. Władze te mają prawo do wydawania pewnych zarządzeń o charakterze ogólnym. Władze te stoją na czele instytucji niezależnych i szanowanych, wywierających bardzo poważny wpływ na społeczeństwo, bo wpływ oparty o autorytet nauki. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby te właśnie władze i te instytucje sterroryzować, zmusić je do wydawania zarządzeń o charakterze wyjątkowym i stworzyć tym sposobem precedens oraz silnie na społeczeństwo działający przykład, jak ustrój i ustawodawstwo winny w Państwie wyglądać. Przykład ten, oparty o prestiż nauki, torować ma drogę do wprowadzenia analogicznych urządzeń w Państwie.

Na sprawę celowości ustaw wyjątkowych w stosunku do Żydów, na sprawę zbawienności reżimu politycznego propagowanego przez hołdujące monopartyjnemu totalizmowi stronnictwa politycznego, każdy zapatrywać się może, jak mu się podoba. Za zbawienność tych recept odpowiedzialne jest wyłącznie stronnictwo polityczne, które jest ich autorem. W każdym zaś razie ani rektor, ani Uniwersytet, ani nauka polska za zbawienność tych recept odpowiedzialności nie ponosi, ponosić nie może i nie chce. Przymusowe angażowanie władz uniwersyteckich w realizowaniu i we wprowadzaniu w życie koncepcji polityczno - prawnej stronnictwa politycznego jest szantażem, wykonywanym na uniwersytetach i na nauce polskiej, jest rabunkiem kapitału prestiżowego uniwersytetów i nauki na rzecz koncepcji politycznej stronnictwa.

Za szantaż uprawiany na uniwersytetach płacą te czcigodne instytucje nie tylko swoim prestiżem, płacą one także swoją zdolnością do pracy i rozkładem swojego ustroju. Łatwo jest widzieć, że pod płaszczem pięknych haseł solidaryzmu narodowego, obrony polskości naszej kultury, dokonywa się rozbiór autonomii uniwersyteckiej, brutalne obdzieranie władz autonomicznych uniwersytetu z ich godności, nauki polskiej, z jej praw wolnościowych, jedynie zdolnych zapewnić jej rozwój. Nauka nie może rozwijać się w warunkach przymusu nie dlatego, że takie jest widzimisię profesorów, ale dlatego, że nauka jest myślą wolną, a myśl, która wolną nie jest, nie jest myślą naukową. Bez nauki zaś trudno będzie żyć nie tylko uczonym, ale także i tym, których rękoma rozbiór polskiej nauki się dokonywa.

Czy Ameryka porzuci tradycyjną politykę neutralności

Nowy Jork, 12. 1. (PAT). „New York Times", omawiając odmowę izby reprezentantów rozpatrzenia projektu ustawy Ludlowa, na podstawie którego sprawa przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny musiałaby stać się przedmiotem plebiscytu, oświadcza: nie jest pozbawiony słuszności pogląd, że głosowanie w izbie reprezentantów oznacza zmianę prądu, który coraz bardziej angażował kraj w niekonsekwencje polityki odosobnienia. Przywiązujemy jak największe znaczenie do pokoju między narodami, do ich świętości wewnętrznej, ich poszanowania prawa międzynarodowego lub braku ich. I ponieważ twarde nauki ostatniego doświadczenia wykazały nam ponownie, że żyjemy w świecie, który kurczy się coraz bardziej, amerykańska świadomość narodowa zdaje się być gotowa przyjąć chętniej odpowiedzialność i rolę kierowniczą, jakie spadają na wielkie mocarstwo światowe.

Z prasy ukraińskiej

„Nowyj Czas" broni tajności obrad ukraińskich

Na marginesie obrad kongresu Unda — „Nowyj Czas" wyraża swe niezadowolenie, iż szereg szczegółów z obrad przedostało się do wiadomości prasy i społeczeństwa polskiego i proponuje w przyszłości zachowanie zupełnej tajności obrad ukraińskich:

„Zdaniem naszym, w obecnych warunkach należało ograniczyć się do oficjalnego komunikatu o naradach kongresu i ogłoszenie jego rezolucji. Tego nie zrobiono i w „Dile" pojawiło się sprawozdanie, w jakim podano tendencyjnie treść niektórych przemówień. Sprawozdanie to dało żer ukrainożerczej prasie polskiej w jej nieposzczytalnej antyukraińskiej kampanii. Sądzimy, że w obecnych warunkach trzeba zerwać z dotychczasową tradycją dokładnych sprawozdań ze zjazdów nie tylko ugrupowań politycznych, ale i naszych centralnych instytucyj i towarzystw, w jakich podaje się dokładną treść wygłoszonych tam przemówień".

„Nie możemy powstrzymać się od starych tradycyj: każda gazeta może sobie podawać najdokładniejsze sprawozdanie ze zjazdu tej czy innej instytucji, nie oglądając się na to, jaki odgłos wywoła to w polskiej ukrainożerczej prasie, zhisteryzowanej ostatnio do skrajnych granic na tle „ukraińskiej polityki".

Jak z tego wynika treść obrad ukraińskich ugrupowań i organizacyj — jest tego rodzaju, iż sama przez się stanowi antyukraiński materiał i dlatego lepiej — aby pozostała tajną.

Towarzysze broni
(La Grande Illusion)
to film przewyższający swoim realizmem „Na zachodzie bez zmian"

STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA

Nowy Jork, 12. 1. (PAT) Samolot komunikacyjny należący do North West Airlines rozbił się i spłonął w pobliżu miasteczka Bozeman w stanie Montana w odległości mniejwięcej 120 km od Yellowstone Park. 5-ciu pasażerów i 4-ch ludzi załogi spaliło się doszczętnie wraz z aparatem.

Jak sprytni oszuści warszawscy urządzali „Karnawał na lodzie"

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł. — l. r.) Szereg zamożniejszych osób stolicy otrzymało przed tygodniem ozdobne zaproszenia na „karnawał na lodzie". Na pierwszej stronie zaproszenia figurowała lista protektorów imprezy. Lista zawierała głośne i znane nazwiska, nikomu więc nie przyszło na myśl, że zachodzi tu oszustwo. Program „Karnawału na lodzie" zawierał szereg zabaw i atrakcyj, m. i. występy słynnej Sonii Henie, oraz popisy szeregu sław europejskich. Całkowity dochód imprezy przeznaczony był na Towarzystwo Pomocy dla wdów i sierot po poległych wojskowych. Piękny cel imprezy, niska cena zaproszenia, oraz wymienione atrakcje spowodowały, że niebawem wszystkie zaproszenia zostały sprzedane. Należność za zaproszenia zbierało kilku specjalnie upoważnionych inkasentów. Wystawiali oni pokwitowania ze stampilką Towarzystwa Pomocy.

„Karnawał na lodzie" miał się odbyć 10 bm. na rzekomo specjalnie przygotowanym lodowisku na Dynasach. W dniu tym około godz. 20 zaczęły zajeżdżać na Dynasy samochody prywatne i taksówki, wiozące wystrojonych gości. Wówczas wyszło na jaw, że karnawał na lodzie jest zwykłą aferą oszukańczą. Poszkodowani złożyli skargę do policji, która wszczęła natychmiast dochodzenia i ustaliła, że inicjatorem oraz organizatorem oszukańczej imprezy jest znany i wielokrotnie karany aferzysta Menasze Goldblat. W roli inkasentów występowali M. Tar, któremu Goldblat kupił specjalny garnitur i jesionkę, aby się dobrze prezentował, Joe Herszkowicz i Henryk Feldman. Cała szajkę osadzono w więzieniu.

ZBRODNIA TERRORYSTÓW

Jerozolima, 12. 1. (PAT). Terroryści dokonali wczoraj strasznej zbrodni, mordując archeologa angielskiego Staarkeya, który kierował pracami wykopaliskowymi w Palestynie.

Lwów, dnia 11 stycznia 1938 r.

Komunistyczne mąciwody
we Francji

Niezwykły i niesamowity był dzień, w którym stolica Francji przygotowywała się do pożegnania roku 1937 i powitania roku 1938. Noc sylwestrową spędza Paryż hucznie i wesoło. Tym razem oczekiwał tej nocy powszechnej zabawy i radości z największym niepokojem...

W przeddzień wybuchł strajk powszechny. Wszystkie przedsiębiorstwa miejskie zostały unieruchomione. Stanęły autobusy i koleje podziemne. Przestali pracować robotnicy w gazowni, elektrowni, nie ruszyły do pracy rzesze robotnicze, zajęte przy czyszczeniu miasta i przewożeniu śmieci. Strajkować poczęli nawet pracownicy zakładów pogrzebowych...

Koszmarna wręcz sytuacja! W Paryżu umiera dziennie kilkaset ludzi: w klinikach, szpitalach, mieszkaniach prywatnych. Nie dostarczono dla tych zmarłych trumien, nie kopano dla nich na cmentarzach grobów...

Niesamowity widok przedstawiała wielomilionowa stolica. Przez ulice przewalały się tłumy, pozbawione środków lokomocji; dostawa żywności stanęła pod znakiem zapytania; tempo życia codziennego poczęło słabnąć, a równocześnie umysły stawały się coraz bardziej gorączkowe...

Kamil Chautemps stanął wobec bardzo ciężkiej sytuacji. Wdawać się w układy i kompromisy — znaczyłoby pójść tylko na rękę ciemnym mocom „Profinternu" i „Kominternu", utajonym a dzierżącym batutę w swym ręku. Odmówił więc pertraktacji i zapowiedział zarekwirowanie wszystkich przedsiębiorstw miejskich według planu mobilizacyjnego, przewidzianego na wypadek wojny.

Na tę pogróżkę nastąpiła kapitulacja. Strajk został zlikwidowany. Generalna Konfederacja Pracy wyparła się inicjatywy strajkowej, oświadczając, że bynajmniej go nie wywoływała, że strajk wybuchł samorzutnie, bez uzgodnienia z centralą władz związkowych.

I tak też było istotnie. Okazało się bowiem niebawem, że podłoże ekonomiczne strajku było niemal fikcyjne. Kwestia podwyżki płac pracowników miejskich o 50 franków miesięcznie (tj. około 8 zł.) nie odgrywała takiej roli, aby spowodować musiała aż taki wstrząs wewnętrzny, jak strajk generalny. — W ciągu r. 1937 pracownicy ci otrzymali już trzy razy podwyżki płac i bez powszechnego strajku mogli również obecnie osiągnąć pewne koncesje materialne.

Faktycznie więc strajk został spowodowany przez pobudki natury międzynarodowej, nie mające nic wspólnego z poprawą bytu klas pracujących, że strajk ten był jedną z gierek politycznych, zainscenizowanych przez komunę... Że chodziło tu o zamaskowanie akcji przeciw polityce dyplomatycznej rządu Chautemps'a, o presję na rząd po powrocie Delbosa z podróży okrężnej, o możliwość doprowadzenia do przesilenia gabinetowego... Słowem: strajk został wywołany w myśl instrukcji, którą Moskwa dała francuskiej partii komunistycznej. Był typowym przejawem interwencji elementów zagranicznych w wewnętrzne życie Francji...

Mamy tu więc do czynienia z objawem, dobrze nam znanym. Widzieliśmy takie rzeczy niejednokrotnie i na naszym gruncie. Gdzieś: w mieście czy na wsi, wybuchają konflikty społeczne, dochodzi do bezrobocia, do starć — a w mig wprawione zostają siły utajone, wypełzają watahy agitacyjne komuny, ukazują się ulotkowe „instrukcje", fabrykowane w centralach komunistycznych.

Dla celów, nic właściwie nie mających wspólnego z żywotnymi interesami warstw pracowniczych, dla celów wyraźnie politycznych, zostają z całym cynizmem wygrywani jedni robotnicy przeciw drugim. Cierpi na tym interes świata pracy. Bo taki strajk — to przecież obosieczny miecz, trafiający przede wszystkim w organizm społeczny, przecinający i kaleczący najczulsze jego nerwy i wyrządzający szkody nade wszystko ludziom ciężko na byt pracującym. Gdy stają środki komunikacyjne, gdy paraliżowany jest dowóz żywności, gdy unieruchamia się na czas jakiś warsztaty pracy — któż to potem boleśniej odczuwa, jeśli nie rzesza pracownicza, będąca w danym wypadku po prostu narzędziem do gierek politycznych, nadużywana i osłabiona?

Walka o poprawę bytu świata pracy nie ma nic wspólnego ze zwykłym wyzyskiem rzesz pracowniczych dla rozgrywek politycznych, inscenizowanym perfidnie przez obce agentury komunistyczne.

Kamil Chautemps to zrozumiał i zrozumiał to też jego rząd, złożony przecież nie z kapitalistów, a z przedstawicieli partii radykalnych i socjalistycznych. Ten właśnie rząd, tak bliski światu pracy, doszedł do przekonania, że nie wolno pertraktować z żywiołami ciemnymi, uprawiającymi ordynarny wyzysk świata pracy, by z mętnej wody strajków i wstrząsów wyławiać zyski dla propagandy komunistycznej i terrorem czynić rządy powolnymi dla instrukcji „kominternowskich", że nie wolno im ustępować. **B. R.**

Walka z analfabetyzmem

Dziesiątki tysięcy placówek oświatowych, rozsianych po całej Polsce, walczy z plagą analfabetyzmu. Wojsko nie szczędzi wysiłków, by zredukować do minimum odsetek analfabetów wśród poborowych. Wszystkie te poczynania jednak nie wystarczają. Źród em klęski analfabetyzmu jest bowiem rokrocznie zwiększająca się liczba analfabetów wśród młodzieży, objętej jeszcze powszechnym obowiązkiem nauczania w wieku od lat 7-miu do 14 tu.

Wielki przyrost liczby urodzeń dzieci po wojnie spowodował — wobec ograniczonych środków finansowych Państwa — duże trudności w szkolnictwie powszechnym. Obecnie jednak stopniowo sytuacja ulega poprawie. Z 38.000 etatów nauczycielskich przeszliśmy w ubiegłym roku szkolnym na 40.000, w bieżącym zaś już na 44.000. Również wielkie postępy czynimy w budownictwie szkół. W roku 1937-ym oddano do użytku 950 nowych budynków szkolnych (o 2613 izbach), a do nowego budżetu wstawiono 2 miliony złotych na budowę 200 szkół im. Marszałka Piłsudskiego na kresach wschodnich.

Te jednak — stosunkowo zak wielkie wysiłki — okazują się niewystarczające. Musimy zwiększyć tempo, zwiększyć wydajność i energię naszej pracy, jak bowiem wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego z każdego rocznika około 5% dzieci nie dostaje się do szkoły z powodu braku miejsc.

Liczbę dzieci, zapisanych do szkoły, a z różnych powodów do niej nieuczęszczających, można w przybliżeniu również określić na 5%.

Łącznie oznacza to — przy przeciętnej liczebności jednego rocznika 760—800 tys. dzieci — około 80 tys. pełnych analfabetów rocznie.

Lecz to nie wszystko.

Wiemy, że wśród poborowych wielki odsetek stanowią t. zw. wtórni analfabeci. Są to ci, którzy w szkole powszechnej nie opanowali dostatecznie sztuki czytania i pisania, a następnie, nie mając możności dokształcania się czy też czytania książek, wrócili do stanu poprzedniego.

„Kandydatów" na wtórnych analfabetów możnaby podzielić na dwie grupy. Pierwsza — to ci, którzy z najróżnorodniejszych powodów opuścili szkołę powszechną przed jej ukończeniem.

Rozpatrując podział ogólnej liczby uczniów szkół powszechnych według oddziałów, stwierdzić można, że oddziały niższe liczą zbyt wiele uczniów, a wyższe — zbyt mało w porównaniu z liczbą uczniów odpowiednich roczników. Dzieje się to częściowo skutkiem nadmiernej ilości drugorocznych, którzy najczęściej już w niższych oddziałach przekraczają granicę wieku i opuszczają szkołę przed jej ukończeniem. W większym jednak stopniu wpływa na to masowa ucieczka dzieci ze szkoły. Porównanie danych z paru kolejnych lat, wskazuje, że np. w szkołach trzeciego stopnia już po przejściu z 4-go do 5-go oddziału około 10% uczniów ucieka ze szkoły, przy przejściu zaś z oddziału 5-go do 6-go odsetek ten sięga prawie 20%. W ten sposób liczba dzieci skazanych z tych dwóch przyczyn na wtórny analfabetyzm wynosi około 200 tys. rocznie.

Drugą grupą „kandydatów" na analfabetów są absolwenci szkół pierwszego stopnia.

Około 47% szkół powszechnych w Polsce, to t. zw. jednoklasówki. W dużej izbie szkolnej jeden nauczyciel naucza setkę dzieci. Po południu uczy się jednocześnie pierwszy i drugi oddział, a przed południem — trzeci i czwarty. Przy czym w czwartym oddziele dzieci pozostają przez trzy lata, teoretycznie w tym czasie przechodząc kurs czwartego, piątego i szóstego oddziału. Jest to jednak tylko teoria. Trudno, aby nauczyciel w tej samej klasie nauczał np. pięciu chłopców kursu szóstego oddziału, dziesięciu — piątego, dwunastu — czwartego, a pozostałych — trzeciego. Ma to być ułatwione dzięki systemowi t. zw. „cichej nauki", polegającej na tym, że w chwili, gdy nauczyciel ma głośną lekcję z częścią klasy, reszta odrabia „cicho" zadaną lekcję. System ten jednak w praktyce zupełnie zawiódł.

Pracując w takich warunkach jednoklasówki ogromnie często produkują zastępy wtórnych analfabetów.

Liczba takich absolwentów jednoklasówek wynosi rocznie około 100 tys. dzieci.

Tak więc uwzględniwszy liczbę dzieci, które w ogóle się nie dostały do szkoły, które tę szkołę przed ukończeniem opuściły i wreszcie liczbę absolwentów jednoklasówek, osiągniemy olbrzymią cyfrę 380 tys. rocznie analfabetów, lub tych, którym wtórny analfabetyzm bezpośrednio zagraża.

Cyfry te dowodzą najdobitniej, że jeżeli chcemy zlikwidować analfabetyzm, to nie możemy się ograniczać wyłącznie do zakrojonej nawet na największą skalę — akcji dokształcania, lecz musimy sięgnąć również do jego źródła — do dalszego rozszerzania i usprawnienia pracy oświatowej szkół powszechnych. **W. B.**

Świat o koloniach

„L'Impartial" z dn. 6 XII przytacza pogląd pisma „Republique", iż w roszczeniach kolonialnych Polski należy dopatrywać się manewru dyplomatycznego. Dyplomacji francuskiej zależy na tym, aby pomniejszyć znaczenie roszczeń kolonialnych Rzeszy, umieszczając je w całokształcie ogólnych żądań państw europejskich. Ministrowie spraw zagranicznych Francji i Polski są być może w zgodzie co do tego, że należy podnosić pretensje Polski w chwili, kiedy powstają żądania rewindykacyjne Rzeszy. W ten sposób między grupą anglo-francuską a osią niemiecko-włoską Polska będzie w dalszym ciągu odgrywała rolę państwa buforowego i pośredniczącego.

• • •

„Daily Telegraph" z 1 grudnia ub. r. przynosi wiadomości z Berlina o zadowoleniu, jakie tam wyrazono na skutek angielsko-francuskich rozmów na temat zagadnienia kolonialnego. Przestrzega się jednakowoż przed jakimkolwiek oczekiwaniom, że Niemcy zgodzą się na targi w tej sprawie.

Przytacza się w tej kwestii głos pisma „Deutsche Allgemeine Zeitung", które zauważa, że problem kolonialny jest umieszczony w ramach t. zw. rozwiązania kolektywnego. Może ono być osiągnięte pod pewnymi warunkami, ale musi być stwierdzone, że niemiecki plan kolonialny nie podlega warunkom. Oparty jest on na fakcie, że kolonie niemieckie zostały Niemcom zabrane pod kłamliwym pretekstem przewinień kolonialnych oraz na tym, że Niemcy, tak jak i inne narody, potrzebują przestrzeni odpowiadającej wielkości narodu niemieckiego. Pretensje kolonialne niemieckie nie mogą przeto być przedmiotem targów.

———

Postulaty tarnopolskiego zjazdu prezesów towarzystw rolniczych

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł. — l. r.). Z Tarnopola donoszą, iż odbył się tam zjazd prezesów towarzystw rolniczych, na którym uchwalono rezolucje domagające się: 1) Usystemizowania akcji zbytu i skupu produktów rolnych, do czego konieczne jest 2) należyte zorganizowanie rolnictwa w polskich spółdzielniach rolniczych, 3) prowadzenie handlu w porozumieniu z organizacjami rolniczymi. Zjazd uchwalił wreszcie opodatkowanie zbytu trzody chlewnej w wysokości 1 gr. na 1 kg. żywej wagi, otrzymane zaś tym sposobem fundusze postanowił przeznaczyć na budowę Domu Rolniczego.

Węgry opuszczają Genewę?

Na marginesie budapeszteńskich obrad

Budapeszt, 11. 1. (PAT). Jak oświadczają w kołach dobrze poinformowanych, dzisiejsze obrady ministrów spr. zagran. Włoch, Węgier i Austrii, w których wzięli udział kanclerz Schuschnigg i premier Daranyi, miały charakter wstępny i poświęcone były rozważaniom ogólnej sytuacji politycznej w stosunku do Węgier z państwami sukcesyjnymi, oraz omówieniu ostatnich aktualnych wydarzeń politycznych.

W kołach politycznych zwrócił szczególną uwagę artykuł „Pester Lloyd" — według zgodnej opinii inspirowany przez tutejsze M. S. Z. — poświęcony określeniu stanowiska Węgier wobec Ligi Narodów. Artykuł wskazuje na

naglącą potrzebę reformy Ligi Narodów, podkreślając, że każdy wysiłek w kierunku położenia nowych fundamentów dla pokojowej i równorzędnej współpracy państw w zreorganizowanej Lidze Narodów będzie przez opinię węgierską powitany.

Cały powyższy artykuł ogłoszony bezpośrednio przed rozpoczynającą się konferencją w Budapeszcie był — zdaniem tutejszych kół politycznych — chęcią uprzedzenia spodziewanej dyskusji na temat

ewentualnego wystąpienia Węgier z Ligi Narodów, do czego rząd węgierski odnosi się na razie negatywnie.

Proces sowieckiej ekspozytury w Wilnie ujawnia skandaliczne kulisy machinacyj sowieckich agentów w Polsce

Wilno, 11. 1. (PAT). Dziś przed sądem okręgowym w Wilnie rozpoczął się proces Twa „Fidutia". Akt oskarżenia zarzuca nadużycia przy przeprowadzaniu transakcji w Polsce na rzecz sowieckiej instytucji „Kreditbiuro", a na szkodę kilkunastu obywateli sowieckich oraz skarbu Państwa Polskiego, jak również o uprawianie operacyj finansowych, zakazanych dekretem o obrocie dewizowym.

Na ławie oskarżonych zasiedli członkowie Twa „Fidutia" adwokaci warszawscy Frydman Nikodem, Dyzenhauz Ludwik, ich żony Frydmanowa Estera i Dyzenhauzowa Ewa, adwokaci wileńscy Gordon Józef i Długacz Izaak, następnie kupiec Mordko Gruferman i buchalterka Twa Sara Czlenow. Wszyscy oni oskarżeni są z art. 166 par. 1 i in. k. k. Z aktu oskarżenia wynika, że

Two „Fidutia" było nieoficjalnym przedstawicielem państw. przedsiębiorstwa sowieckiego, istniejącego w Moskwie p. n. „Kreditbiuro". Two „Fidutia" wyszukiwało na terytorium Polski obiekty, będące własnością obywateli sowieckich i informowało o tym „Kreditbiuro". Z kolei „Kreditbiuro" odszukiwało właścicieli tych obiektów, „uzyskiwało" pełnomocnictwa do likwidacji tych majątków i przekazywało te pełnomocnictwa Twu „Fidutia", które zajmowało się sprzedażą.

Akt oskarżenia wymienia 17 wypadków, w których pełnomocnicy „Fidutii" przy likwidacji majątków sprzedawali place i domy przeważnie w Wilnie, Brześciu n/B. i w Pińsku po cenie niższej od aktycznej wartości.

We wszystkich wypadkach cena sprzedaży, wykazana w kontrakcie, nie wynosiła często nawet połowy ceny wypłaconej i że oprócz tego adwokaci podawali w umowie fikcyjne koszty i opłaty. W ten sposób przeprowadzane transakcje naraziły również na straty skarb Państwa, gdyż wpływały doń mniejsze sumy z tytułu opłat od umów, a także kwot depozytowych na poczet rozrachunku z Z. S. R. R.

Jak stwierdzają sami oskarżeni, obroty handlowe „Fidutii" wynosiły w r. 1935 — 738 tys zł., w r. 1936 — 1336 tys. zł., a w pierwszym półroczu 1937 r. przeszło 900 tys. zł. Jak wysokie były zarobki członków „Fidutia", może posłużyć fakt, że oskarżona Frydmanowa nabyła w Warszawie przy ul. szno od jednego z obywateli sowieckich

plac wartości 216 tys. zł. za kwotę 30 tys. zł., a za drugi plac, też w Warszawie, wartości ponad pół miliona zł., zapłaciła około 100 tys. zł.

Akt oskarżenia zawiera 130 stronic. Prokuratura zgłosiła 123 świadków. Jako świadkowie wystąpią również przedstawiciele Ministerstwa skarbu. Oskarżonych broni 8-miu adwokatów. Proces potrwa prawdopodobnie dwa tygodnie.

Przy olbrzymich obustronnych stratach bitwa o Teruel trwa nadal

Saragossa, 11. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi: Przez cały dzień wczorajszy wojska rządowe usiłowały odzyskać pozycje zdobyte na odcinku Teruelu podczas ostatniej ofenzywy przez powstańców.

Większość ataków nieprzyjacielskich wymierzona była przeciwko pozycji „La Cota", gdzie wojska powstańcze silnie się ufortyfikowały i skutecznie odparły wszystkie natarcia oddziałów rządowych. Odcinek „La Cota" dominuje nad północną częścią Teruelu oraz najważniejszymi arteriami komunikacyjnymi, znajdującymi się w rękach wojsk rządowych. Sztab generalny powstańczy twierdzi, że w czasie 5-ciu kolejnych ataków przeprowadzonych w dniu wczorajszym przez wojska rządowe na pozycję „La Cota", dowództwo rządowe wprowadziło do akcji przeszło 10.000 ludzi.

Straty wojsk rządowych są olbrzymie. Równocześnie przeprowadziły wojska rządowe na południu Teruelu szereg gwałtownych przeciwnatarć na pozycję „La Muela". Wszystkie te ataki zostały sparaliżowane przez zaporowy ogień artylerii powstańczej. — Mniej gwałtowne ataki rządowe na odcinku Villastar zostały również odparte.

Zatwierdzenie konfiskaty „Motorów" Zegadłowicza

Kraków, 11. 1. (PAT). Wczoraj przed trybunałem sądu okręgowego odbyła się rozprawa z odwołania Emila Zegadłowicza o konfiskatę jego ostatniego utworu pt. „Motory", a która to konfiskatę zarządził w listopadzie ub. r. starostwo grodzkie w Krakowie.

Autora zastępował przed sądem adw. dr. Putek z Wadowic, b. poseł na Sejm R. P. Rozprawa ta wywołała duże zainteresowanie i sala wypełniła się publicznością. Na wstępie jednak rozprawy prokurator postawił wniosek o przeprowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych ze względu na momenty polityczne i obyczajowe, zawarte w skonfiskowanej książce Zegadłowicza.

Mimo sprzeciwu zastępcy Zegadłowicza, trybunał po krótkiej naradzie zarządził tajność rozprawy. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał postanowił nie uwzględnić sprzeciwu zainteresowanych i zatwierdził w całości konfiskatę książki „Motory" wraz z ilustracjami.

Obrady Zarządu Głównego Str. Narodowego

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł. — l. r.). Już 14 bm. odbędzie się w Warszawie plenarne zebranie Zarządu Głównego Str. Narodowego pod przewodnictwem adw. Kowalskiego. Przedmiotem obrad będzie sprawa działalności Stronnictwa na terenie wsi.

Ustąpienie gen. Galicy

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł. — l. r.). Jak się dowiadujemy, gen. Galica ustąpić ma w najbliższym czasie z prezesury Zrzeszenia Inteligencji Ludowej.

Tragedia czterech statków uwięzionych w lodach północy

Berlin, 11. 1. (PAT). „Nachtausgabe" donosi ze Sztokholmu „że cztery sowieckie łamacze lodu i 8 sowieckich statków handlowych, liczących ogółem 2 tys. ludzi załogi, ugrzęzło w lodach na Oceanie Lodowatym, w odległości około 500 klm. na północ od Syberii. Według oceny kół fachowych, szanse przyjścia z pomocą zamarzniętym statkom sowieckim są znikome. Od dłuższego już czasu z wszystkimi tymi statkami stracono łączność radiową.

Zachodzi obawa, że niektóre z nich uległy zmiażdżeniu przez lody i zatonęły.

SENSACYJNY SKŁAD POGONI NA DZISIEJSZY MECZ Z LECHIĄ

Dziś, we wtorek o godz. 19.30 na torze Pogoni Pogoń rozegra mecz hokejowy z Lechią. Spotkanie to zapowiada się niezwykle sensacyjnie, gdyż obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach, przy czym w barwach Pogoni grać będą obaj bracia Jałowi, którzy otrzymali zwolnienie z Czarnych.

Sfingowany napad rabunkowy

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł. — l. r.) Kierowca Edward Gajowniczek, który zawiadomił onegdaj policję o obrabowaniu go i postrzeleniu, o czym kilka dni temu donieśliśmy, został przez policję aresztowany. Ustalono bowiem, że dziury na kożuchu nie pochodziły od kuli, lecz zrobione zostały scyzorykiem.

Lekarz, który badał Gajowniczka ustalił, że ranka w okolicy klatki piersiowej również nie pochodzi od kuli, lecz jest zrobiona jakimś ostrym narzędziem. Aresztowany Gajowniczek oskarżony został o fałszywe zameldowanie policji.

Prace społeczne w Małopolsce Wschodniej

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł. — l. r.). Ostatnio odbyły się w Warszawie dwa zebrania dyskusyjne, na których wygłoszono referaty na temat stosunków na Kresach Zachodnich. Dnia 11 bm. odbędzie się trzecie z kolei zebranie, na którym odczyt wygłosi p. Stefan Uhma o pracach społecznych w Małopolsce Wschodniej.

Jak przyjęto w Rzeszy
ekspose p. min. J. Becka

Berlin, 11. 1. (PAT) Expose ministra Becka ukazało się w berlińskich dziennikach popołudniowych w obszernym streszczeniu. Uwypuklone są przede wszystkim ustępy, dotyczące stosunków sąsiedzkich Polski z Niemcami oraz wycofania się Włoch i Niemiec z Ligi Narodów.

Część dzienników ujmuje pierwsze swe wrażenia w tytułach: „Berliner Tageblatt" pisze: „Polska w poszukiwaniu nowych dróg — zachwiane metody". „Lokal Anzeiger": „Ostra krytyka Ligi genewskiej — rozwiązanie sprawy mniejszościowej". „Nachtausgabe": „Dobre stosunki z Niemcami — Genewa straciła swą doniosłość dla Europy".

Nowy szef O. Z. N. gen. Stanisław Skwarczyński
jako żołnierz i działacz niepodległościowy

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł. — l. r.). W dzisiejszym „Kurierze Porannym" ukazał się komunikat, który stwierdza, że zmiana na stanowisku szefa OZN. elektryzuje całą opinię publiczną.

Wzrok wszystkich zwraca się obecnie ku osobie plk. Koca, który rzucając pierwsze hasło zjednoczenia Narodu, dobrze zapisał się w historii.

Plk. Adam Koc — wzorowy żołnierz Marszałka Piłsudskiego, karny współpracownik Marszałka Śmigłego Rydza pozostanie dla każdego przykładem dobrego Polaka.

Znękany chorobą odchodzi, by po zaczerpnięciu świeżych sił oddać się nadal pracy dla Państwa. Urząd swój przekazał w godne ręce gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

Gen. Skwarczyński staje na czele Obozu w trudnej chwili. Przychodzi z szeregów armii, z Ziemi wileńskiej.

Wszyscy Polacy a przede wszystkim skupieni w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego witają gen. Skwarczyńskiego jako swego nowego przywódcę, który sprężystą dłonią dalej pokieruje wielką akcją zjednoczeniową.

Warszawa, 11. 1. (PAT). Stanisław Skwarczyński urodził si w r. 1888 we wsi Wierzchnia pow. kałuskiego (woj. stanisławowskiego) z ojca ś. p. Wincentego i matki ś. p. Marii z Gnoińskich.

Od wczesnego dzieciństwa przebywa we Lwowie, wychowywany przez matkę i starszego brata ś. p. Adama, późniejszego zasłużonego działacza niepodległościowego i wybitnego publicystę. Ojciec osierocił go bowiem, gdy był on małym dzieckiem.

Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie odbywał studia na Wydziale Architektury Politechniki lwowskiej.

Od wczesnych lat młodzieńczych St. Skwarczyński brał czynny udział w organizacjach niepodległościowych, początkowo jako uczeń na terenie gimnazjum, a następnie jako student w stowarzyszeniach akademickich. W r. 1908 wstąpił do Związku Walki Czynnej, a równocześnie do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Do wybuchu wojny światowej pozostawał w szeregach Związku Strzeleckiego. Z tego okresu pochodzi jego

PSEUDONIM POLITYCZNY „MAŁY",

ponieważ St. Skwarczyński już jako młodociany uczeń gimnazjum dał się poznać w pracy organizacyjnej. Brat Stanisława ś. p. Adam miał pseudonim polityczny „stary".

Rok 1914 zastaje Stanisława Skwarczyńskiego we Lwowie. Specjalnym rozkazem wraz z bratem ś. p. Adamem i obecnym generałem Bończa-Uzdowskim powołany zostaje do Krakowa, gdzie pełni początkowo funkcje

KOMENDANTA OLEANDRÓW

Po wymarszu kompanii kadrowej i innych oddziałów, następnie w tymże roku odkomenderowany zostaje na front, początkowo do kompanii saperów przy I-ej Brygadzie, a następnie jako podporucznik do 6-go batalionu. Przebywa w 6-ym baonie aż do bitwy pod Krzywopłotami, gdzie

ZOSTAJE RANNY.

Powraca na front w r. 1915 nad Nidę i zostaje w randze porucznika dowódcą kompanii 5-go baonu. Od tej chwili przebywa stale na froncie, biorąc udział w walkach I-szej Brygady.

Po kryzysie przysięgowym w Legionach wcielony zostaje do armii austriackiej. Władze austriackie

DEGRADUJĄ PORUCZNIKA

Legionów, St. Skwarczyńskiego do rangi feldfebla wojsk austriackich i jako podejrzanego pod względem politycznym, trzymają w etapach frontu włoskiego, nie wysyłając na linię bojową.

W tym czasie Stanisław Skwarczyński zajmuje się organizowaniem Legionistów i Polaków-żołnierzy armii austriackiej.

W sierpniu 1918 r. St. Skwarczyński

UCIEKA Z ARMII AUSTRIACKIEJ

i melduje się do pracy w P. O. W. u ówczesnego komendanta P. O. W. w Warszawie, Adama Koca. Otrzymuje przydział jako komendant P. O. W. na okręg Łódź. Tam organizuje P. O. W. i bierze udział w rozbrajaniu Niemców.

Po sformowaniu 28 p. p. (późniejszy pułku Strzelców Kaniowskich) obejmuje trzeci baon tego pułku i w lutym 1919 r. udaje się z batalionem na front cieszyński, gdzie walczy pod Skoczowem z Czechami.

W sierpniu 1919 r. ówczesny kpt. Skwarczyński przeniesiony zostaje na stanowisko dowódcy baonu zapasowego 5 p. p., a z wiosną 1920 r. obejmuje na froncie dowództwo 2-go batalionu 5. p. p., biorąc

UDZIAŁ W WYPRAWIE KIJOWSKIEJ.

W bitwie pod Borodianką dowódca 5 p. p. major, a późniejszy gen. ś. p. Dobrodzicki zostaje ciężko ranny. Stanisław Skwarczyński obejmuje dowództwo 5 p. p. i skolej również zostaje ranny w bitwie pod Gorodnicą. Po miesięcznym pobycie w szpitalu obejmuje z powrotem dowództwo 5 pp. Na stanowisku tym pozostaje do końca wojny polsko-bolszewickiej, a później do grudnia 1926 r.

W maju 1926 r.

POD ROZKAZAMI MARSZ. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

bierze wybitny udział w przewrocie majowym

W grudniu 1926 r. obejmuje dowództwo piechoty dywizyjnej 3-ej dywizji, a w lecie 1928 r. zostaje dowódcą tej dywizji. W r. 1930 przeniesiony zostaje na stanowisko dowódcy I-ej dywizji.

Gen. St. Skwarczyński o ile mu na to pozwalała służba wojskowa, brał czynny udział w życiu społecznym. W Wilnie zajmował stanowisko prezesa Zw. Legionistów.

Gen. St. Skwarczyński odznaczony jest Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Komandorią Orderu Polski Odrodzonej i Złotym Krzyżem Zasługi.

Gen. St. Skwarczyński jest żonaty z p. Anną 1-o voto Skwarczyńską, wdową po ś. p. Adamie, z domu Prądzyńską.

Hołd opinii niemieckiej
zasługom wielkiej Polki

Berlin, 11. 1. (PAT) W dodatku kulturalno-naukowym katolicka „Germania" zamieściła ostatnio bardzo ładny artykuł, poświęcony osobie zgasłej uczonej polskiej Curie-Skłodowskiej. Szczegółowo opisując życie naukowe, jak i niezwykłe zalety osobiste: ofiarność i najwyższą skromność. Zaznacza on również, że Curie-Skłodowska pamiętała zawsze o swej polskiej ojczyźnie.

Ostatnią jej troską był instytut radowy w Warszawie. Życie jej — mówi w końcu autor — odczuwamy dziś jak legendę. Jest ono niezwykłym powiązaniem prostoty i najwyższej zdolności do czynu, szlachetnej ludzkości i pokory wobec wyższej potęgi duchowej, nazywanej przez nią „wiedzą", którą czciła zawsze ofiarnie — zarówno młoda, uboga studentka polska, jak i badaczka już światowej sławy.

Formalne wypowiedzenie wojny przez Japonię
wywoła nieobliczalne następstwa

Londyn, 11. 1. (PAT). Wielkie wrażenie wywołała w Londynie wiadomość o zwołaniu przez cesarza japońskiego na dzień jutrzejszy t. zw. konferencji imperialnej, która jest najwyższą instancją w decyzjach, podejmowanych przez rząd. Od r. 1868 tylko trzy razy zwoływano konferencje imperialne, a mianowicie w r. 1894, gdy wybuchła wojna chińsko-japońska, w r. 1904, gdy Japonia zdecydowała się na wojnę z Rosją i w r. 1914, gdy Japonia przyłączyła się do mocarstw sojuszniczych i wypowiedziała wojnę Niemcom.

W Londynie oczekują powszechnie, że na jutrzejszej konferencji imperialnej, która się odbędzie w obecności mikada, powzięta zostanie decyzja wypowiedzenia Chinom wojny i odwołania wobec tego ambasadora japońskiego z Chin.

Brytyjskie czynniki miarodajne obawiają się, że wypowiedzenie przez Japonię formalnej wojny Chinom miałoby na celu uzasadnienie i ulegalizowanie z punktu widzenia prawa międzynarodowego blokady Kantonu, jedynego większego portu, przez który Chiny mogą obecnie otrzymywać broń i amunicję. Blokada Kantonu oznaczałaby w praktyce również blokadę Hong Kongu, co doprowadzić mogłoby do

ZAOSTRZENIA STOSUNKÓW BRYTYJSKO-JAPOŃSKICH

Premier Chamberlain odbył dziś dłuższą naradę z przybyłymi z urlopu: kanclerzem skarbu Sir John Simonem i ministrem dominiów Macdonaldem. Premier przyjął także b. ambasadora w Chinach Knatchbull Hugessena, zrazu nienego, jak wiadomo, swego czasu bombą japońską oraz nowomianowanego ambasadora brytyjskiego w Chinach Kerra. Wszystkie te narady dotyczyły sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Profanacja jubileuszu
narodowego pisarza Gruzji

Obchód 750-letniej rocznicy powstania wielkiego eposu gruzińskiego poety Szota Rustaweli (Szota z Rustawi) „Skóra tygrysia" był oddawna i starannie przygotowany w ZSSR, oczywiście w duchu pożądanym dla moskiewskiej dyktatury. Dnia 26 grudnia 1937 r. wszystkie dzienniki moskiewskie poświęciły artykuły wstępne na temat „politycznego znaczenia" tego jubileuszu. Szereg innych artykułów, zamieszczonych tegoż dnia na łamach prasy, również pod pozorem badań literacko-kulturalnych, uwypuklał polityczną stronę obchodu.

Akademie ku czci Rustawelego urządzono we wszystkich większych miastach Związku Sowieckiego, przy czym w Tyflisie akademia miała charakter specjalnie uroczysty. Z Moskwy wydelegowani byli pisarze: Pawlenko (autor powieści „Na Wschodzie", cieszący się szczególnymi względami władz), Tichonow, Tyczyna (Ukraina), nie mówiąc już o oficjalnym kierowniku związku pisarzy sowieckich „policmajstrze od literatury" W. Stawskim. W krótkim sprawozdaniu telegraficznym dzienniki doniosły, iż delegaci po zakończeniu parodniowych uroczystości, wyjechali do miasta Gori — „ojczyzny tow. Stalina".

Niewinne na pozór połączenie jubileuszu z „pielgrzymką" do miejsca urodzenia Stalina odsłania istotne znaczenie jubileuszowej imprezy. Artykuły zaś zawierają hasła, nie pozostawiające żadnych wątpliwości co do celów propagandowo-agitacyjnych. Jubileusz miał się stać olbrzymią reklamą „zwycięstwa narodowości polityki sowieckiej".

„Święto wielkiej stalinowskiej przyjaźni narodów" miało zademonstrować solidarność tych narodów, które — jak wiadomo — nurtowane są potężnymi prądami niepodległościowymi. Konieczność walki z ogólnym dążeniem do uwolnienia spod jarzma czerwonej Moskwy nakazuje władzom sowieckim niestrudzone propagowanie „miłości socjalistycznej" ojczyzny. W artykule „Prawdy" łatwo znaleźć aluzję do niedawnych rozpraw ze starymi gruzińskimi bolszewikami, wobec których represje były wyjątkowo okrutne. Cytata z poematu „Tygrysia skóra": „bliski, który okazał się wrogiem, jest groźniejszy od wroga", niewątpliwie została zrozumiana jak należy przez wszystkich, na których ciąży podejrzenie o krytyczny stosunek do „słuszności linii generalnej Stalina"... na danym odcinku sowieckiej państwowości.

Na szczęście Szota Rustaweli był Gruzinem. Stalin korzysta ze sposobności połączenia swej władzy nad „pierwszym wśród równych narodów sowieckich narodem rosyjskim, a swym pochodzeniem gruzińskim."

Jeden z czołowych współpracowników „Prawdy" D. Osipow w artykule „Bohaterski Naród" układa hymny na cześć ludzi „jakich zrodziła Gruzja". O kogo tu chodzi: o Rustawelego, czy Stalina. Wątpliwość uzasadniona, gdyż autor ubolewa: wielka przyjaźń Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina, w swej wielkości historycznej, w swej doniosłości politycznej wymaga pióra nowego Rusawelego.

Premier sowiecki Mołotow podczas przyjęcia delegacji gruzińskiej w Moskwie w końcu 1935 r. wygłosił toast: „Niech żyje wielki syn narodu gruzińskiego, wódz narodu związku sowieckiego — Stalin!".

Nie obeszło się oczywiście, przy okazji jubileuszu Rustawelego bez cynicznego fałszowania historii, już w duchu nowych „patriotycznych" podręczników.

Tak więc wspomniany Osipow zapewnia m. in., że... Rosja nigdy nie podbiła Gruzji, lecz ta ostatnia zawarła z nią sojusz. Jeśli z dużymi zastrzeżeniami może się to odnosić do wydarzeń z r. 1801, to już podbój Gruzji przez czerwoną armię w r. 1921 nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Osipow popełnia przy tym dużą nieostrożność, komunikując światu, że zawarcie sojuszu z Rosją kończy się okupacją danego kraju przez wojska rosyjskie...

W-h

ZE SPORTU

Wszystkie sporne kwestie piłkarskich mistrzostw świata — wyjaśnione

W San Remo odbyły się dwudniowe obrady Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej w sprawie organizacji piłkarskich mistrzostw świata. Na zebraniu zapadły decyzje we wszystkich spornych kwestiach, dotyczących organizacji mistrzostw.

Najważniejsza kwestia — sprawa udziału Argentyny w rozgrywkach została rozstrzygnięta w ten sposób, że z Południowej Ameryki dopuszczona zostanie jedynie Brazylia, ponieważ państwo to zgłosiło się w terminie. Argentyna zostanie dopuszczona do finału dopiero po rozegraniu spotkania ze zwycięzcą strefy środkowej Ameryki. Spotkanie to ma się odbyć dnia 29 maja w Europie w niewyznaczonej dotychczas miejscowości. Równocześnie Międzynarodowa Federacja żąda od państw środkowej Ameryki wyłonienia zwycięzcy do dnia 1 kwietnia r. bież. Gdyby w ciągu tego czasu Środkowa Ameryka nie wyłoniła zwycięzcy tej grupy, wówczas Federacja potraktuje to jako wycofanie się Środkowej Ameryki z turnieju i do finału zakwalifikuje się automatycznie Argentyna.

Azję reprezentować będzie w turnieju jedynie drużyna Indii Holenderskich. Drużyna ta będzie musiała stoczyć walkę eliminacyjną ze Stanami Zjednoczonymi w dniu 29 maja, prawdopodobnie w Amsterdamie. Zwycięzca tego spotkania zakwalifikuje się do finału.

Sprawę zatargu między Portugalią i Szwajcarią załatwiono w ten sposób, że państwa te muszą rozegrać mecz eliminacyjny w dniach 30 kwietnia lub 1 maja w jednym z miast włoskich, prawdopodobnie w Mediolanie.

Równocześnie Federacja ustaliła terminarz rozgrywek finałowych. W dniach 4 i 5-go czerwca w różnych miastach Francji odbędzie się 8 spotkań pierwszej rundy. W razie gdyby niektóre spotkania w pierwszej rundzie przyniosły wynik nierozstrzygnięty, mecze te zostaną powtórzone dnia 9 czerwca. Dnia 12 czerwca rozegrane zostaną cztery mecze pomiędzy zespołami zwycięzkimi pierwszej rundy. W razie remisów, mecze tej rundy zostaną powtórzone 14 czerwca. — Półfinały mają się odbyć dnia 16 czerwca. Walka o trzecie i czwarte miejsce stoczona zostanie dnia 17 czerwca.

Finał o pierwsze i drugie miejsce rozegrany zostanie w Paryżu dnia 19 czerwca.

MECZ BOKSERSKI POLSKA — WŁOCHY

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie w gmachu cyrku sensacyjny mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Włoch. Reprezentacja włoska ma przyjechać już we wtorek do Warszawy, gdzie pozostanie do niedzieli. Włosi mają wystąpić definitywnie w następującym składzie:

waga musza — Nardecchia, kogucia — Sergo, piórkowa — Montanari, lekka — Faschini, półśrednia — Pittorio, średnia — Binazzi, półciężka — Terrazina, ciężka — Lazzari.

Skład Polski nie jest jeszcze definitywnie wyznaczony. Walczyć mają w kolejności wag: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Chmielewski, Szymura, Węgrowski. Dotychczasowe eliminacje nie wykazały, aby Choma mógł z powodzeniem zastąpić Węgrowskiego. To też przypuszczalnie barw Polski w tej wadze bronić będzie Węgrowski. Natomiast w wadze średniej ze względu na kontuzję ręki Chmielewskiego jest możliwa zmiana na Pisarskiego.

WYJAZD HOKEISTÓW DO SZWAJCARII

Jutro w środę, wyjeżdża do Szwajcarii, hokejowa reprezentacja Polski, która w ciągu stycznia rozegra kilkanaście spotkań treningowych. Reprezentacja Polski, zestawiona przez kap. PZHL, wyjeżdża w składzie następującym: Stogowski — Ludwiczak, Kasprzak — Marchewczyk, Kowalski, Wolkowski — Burda — Zieliński — Stupnicki. Rezerwa: Michalik, Staniszewski.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE LWOWA

W ramach zawodów hokejowych o mistrzostwo Kl. A. odbędą się w dniach 12 i 13 b. m. spotkania Czarnych z A. Z. S-em (dnia pierwszego) i z Ukrainą (dnia drugiego). W oba dnie zawody na lodowisku Pogoni przy ul. Szymonowiczów o godzinie 19.15.

...program radjowy

ŚRODA, DNIA 12 STYCZNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Debussy — płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 13.45 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. — red. M. Kowalewski. — 13.55 Lw. Przy czarnej kawie — płyty. — 14.30 Lw. Pieśni solowe z płyt. — 14.55 Giełda lwowska. — 15.00 Lw. „Wspomnienie z 1863 r." — opow. prof. L. Przetockiego, weterana powst. styczniowego — czyta Z. Wilczkowski. — Muzyka polska z płyt. — 15.20 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad. gospod. — 15.45 Pogad. dla dzieci. — 16.00 Skrzynka językowa — prof. W. Doroszewskiego. — 16.15 Potpourri operetkowe. — 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 „Piechota w walce z czołgami" mjr. dypl. A. Kalina. — 17.15 Recital śpiew. Lorenzo Conati. — 17.50 Lw. „Obrona konieczna" — pogad. mgr. J. Piotrowskiego — na wsz. Rozgł. P. R. — 18.00 Wiad. spart. — 18.10 Lw. Fr. Smetana: Wełtawa — poemat symfon. — płyty. — 18.20 Lw. 13-ta premiera lokalnego Teatru Wyobraźni „Arcydzieło mistrza Andrzeja" słuchowisko wg. O'Henry'ego w opr. A. Baumgardtena i M. Żuławskiego. — 18.50 Lw. Lokalne wiad. sport. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Imieniny pani Cecylii" — obrazek obycz. z powieści S. Otwinowskiego „Marionetki". — 19.20 Pieśni zaściankowe w wyk. K. Krahelskiej. — 19.35 Wartość życia ludzkiego — wygł. H. Redlińska. — 19.50 Pogad. aktualna. — 20.00 Lw. Konc. rozrywkowy w wyk. tria salonowego: I. Lipczyńska (fortep.), K. Halpon (skrzypce) i P. Pszenyczka (wiolon cz.) — N. Rollauer (piosenki). Akomp T. Seredyński. — W przerwie: „Kącik humoru karnawałowego" w oprac. F. Zandlera — czyta Z. Piasecki. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogad. aktualna — 21.00 Konc. chopinowski w wyk. Z. Drzewieckiego. — 21.35 Konc. europejski z Holandii. — 22.40 Lw. Saint-Saens: Fantazja z op. „Samson i Dalila" — płyty. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd Prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.40 Budapeszt. Recit. skrzypcowy Thibauda.
19.35 Wiedeń. Konc. symf. z udz. M. Orłowa.
20.55 Hilversum II. Konc. europejski
21.00 Mediolan. „Samson i Dalila" — Saint-Saensa.
21.00 Droitwich. Konc. symfon.
22.45 Luksemburg. „Kwadrans Jana Kiepury.

MADELON LULOFS 63

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Rozważał to wszystko z wielkim zadowoleniem... Potem uwagę jego zwróciła małpa, przeskakująca z gałęzi na gałąź. Ruki widział, że była to samica z małym. Młoda małpka uczepiła się matczynego brzucha i przy każdym skoku matki wydawała ciche, piskliwe okrzyki.

— Hszsz... hszsz... — straszył Ruki.

Małpa uciekła, zatrwożona obecnością człowieka.

Ruki roześmiał się. Roześmiał się tak samo, jak śmiał się kiedyś w domu z jastrzębia, któremu przeszkodził w spuszczeniu się na zdobycz.

Głośno rozbrzmiewał po lesie głos Ruki'ego i gniewny jazgot małpy. Hałas ten zagłuszył kroki, których zbliżania się Ruki nie słyszał. Czyjaś ręka rozchyliła nieco krzaki.

— „No, no... A więc przecież cię znalazłem...!

Ruki skulił się.

Przestraszył się tego człowieka równie silnie, jak przed chwilą małpa przestraszyła się jego. Za nim, w krzakach stał tjentjeng, prywatny policjant przedsiębiorstwa, w którym pracował.

— Co się stało?... dlaczego się tak przestraszyłeś? — zapytał z uśmiechem.

— Nie słyszałem, jak przyszedłeś — rzekł Ruki.

— Musisz iść ze mną. — Szukam cię już siedemnaście dni.

Ruki spojrzał na niego niechętnie. Na swobodzie odzyskał poczucie swego człowieczeństwa.

— Nie chcę, — powiedział stanowczo.

— Ach bracie, nie bądź dzieckiem! Czego szukasz po lesie? Raz przecie musisz wrócić. Uciec z kontraktu, to nie tak łatwo... Chodź ze mną, nie ma co...! Kazano mi cię sprowadzić, nie rób mi więc niepotrzebnie kłopotu. No chodź!...

Ruki chmurnie patrzył przed siebie, wreszcie dźwignął się z ziemi i poszedł za policjantem. Szli najpierw na przełaj, przez pola, potem drogą. Było jeszcze wcześnie rano i na trawie rosa jeszcze nie obeschła.

W przyjaznym nastroju postępowali jeden za drugim: przedstawiciel władzy i aresztowany.

— Czy to konieczne, żebym wrócił do pondoku?

Nie oglądając się nawet tientjeng odpowiedział:

Zaprowadzę cię do kantoru tuwana besara, a stamtąd pewnie odeszlą cię do więzienia.

Przed jego oczyma stanęła jak żywa wielka postać dyrektora plantacji.

— Czy tuwan besar będzie mnie bił? — dowiadywał się.

Tjentjeng wzruszył ramionami.

— Któż to może wiedzieć? — wyrokował z prawdziwie wschodnim fatalizmem. — Jeżeli cię nawet będzie bił — to co?...

Odpowiedź ta w zupełności zadowoliła Ruki'ego.

Naturalnie... Jeżeli się jest bitym... to co?

Nassip... Trzeba brać rzeczy, jak idą...

Ruki zdał się na łaskę opatrzności. Cóż innego mógł uczynić?

— Policja zabrała Nura, — oznajmił tientjeng.

— Nura?... Dlaczego?...

— Bo Nur zabił Chińczyka.

Ruki nic na to nie odpowiedział.

Chińczyka zabił przecież Sentono, — pomyślał sobie, ale milczał. Nie jego rzecz. Jeżeli policja zabrała Nura — co go to może obchodzić?

Ruki milczał, myśląc o małym budynku z kantorem.

A że Nur siedzi teraz w więzieniu, to znowu Nura sprawa... jego nassip...

— Chcesz zapalić?

Tientjeng zatrzymał się chwilę, skręcił sobie papierosa i poczęstował Ruki'ego tytoniem, oraz liściem.

— Dziękuję... — znów szli dalej, rozmawiając przyjaźnie.

Dopóki nie było w pobliżu tuwana, tjentjeng uważał za rzecz zbyteczną grać wobec Ruki'ego rolę surowego. Bo i po co?

Nie było przecież między nimi żadnego nieporozumienia.

Że Ruki uciekł, cóż jemu to szkodzi? To go przecież w gruncie rzeczy wcale nie obchodziło...

Oczywiście, w obecności tuwana bosara musi pokazać, że gorliwie spełnia swój obowiązek.

— Zostaniesz policjantem, Ali — powiedział mu pewnego dnia tuwan besar.

(C. d. n.)

Przegląd prasy

SPRAWA EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ

Exposé min. Becka, wygłoszone na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, wywołało — jak zwykle — żywy oddźwięk w prasie polskiej i obcej. Zwłaszcza ustępy odnoszące się do stosunku Polski do Ligi Narodów oraz do spraw emigracji żydowskiej wzbudziły duże zainteresowanie. Problem emigracji ujął min. Beck w następującym wywodzie:

Chodzi mi tu o los pewnych naszych myśli i inicjatyw, które pragnęlibyśmy realizować przy pomocy genewskiej współpracy z innymi państwami. Jak Panom wiadomo wysunęliśmy na tym forum bardzo żywo i blisko obchodzące nas sprawy emigracji i dostępu do surowców, a prowadzona na ten temat debata ułatwiła zrozumienie i poznanie naszych postulatów przez szereg innych państw. Niezależnie nawet od tez ogólnych, w rękach Ligi znajduje się decyzja w jednym zagadnieniu konkretnym, to jest w sprawie przyszłości Palestyny. Sprawa ta stanowi bardzo istotny czynnik na drodze do załatwienia ogólnego problemu emigracji żydowskiej, ten zaś problem z kolei stanowi bardzo ważny dział w całokształcie naszych zagadnień emigracyjnych. Z różnych powodów, zależnie od krajów i warunków ich życia, zagadnienie to zresztą wyrosło poza ramy lokalne i stało się sprawą europejską. Wszystkie te zagadnienia są i będą dla nas bardzo istotne, nawet niezależnie od losów Ligi, ponieważ istnieją w życiu i wymagają coraz więcej uwagi.

Ten ustęp mowy min. Becka wywołał silne echo w prasie angielskiej, która interesuje się szczególnie zagadnieniem żydowskim ze względu na sprawę zamierzonego podziału Palestyny, będącej mandatem angielskim.

PRASA WOBEC ZMIAN W RUMUNII

W „Merkuriuszu Polskim“ czytamy:

Prasa niemiecka i prasa włoska powitały wypadki rumuńskie z nieukrywaną radością. W prasie francuskiej natomiast, wszystkich niemal kierunków, daje się zauważć głęboka konsternacja. Oto jeszcze jeden sojusznik, który odchodzi... Oto do czego nas doprowadził fatalny sojusz z Moskwą...

Według „Action Francaise“ nastąpi ścisłe zbliżenie polsko-rumuńskie, a zapora, mozolnie budowana przez Polskę przeciwko naciskowi Moskwy, ciągnąca się od Bałtyku do morza Czarnego, będzie odtąd jeszcze potężniejsza.

W polskich pismach t. zw. demokratycznych panuje, rzecz zrozumiała, smutek i przygnębienie. Łzy ocierają ukradkiem: „Epoka“, „Robotnik“, „Dziennik Ludowy“, no i wszystkie pisma żydowskie. Wtóruje im żałośnie katowicka „Polonia“, dziwaczna krzyżówka bigoterii z duchem farmazońskim, organ nowego Stronnictwa Pracy (stary „Front Morges“).

ROZBUDOWA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

W 789-ciu szkołach zawodowych kształcimy w roku obecnym zastęp sił wykwalifikowanych do objęcia stanowisk w naszej organizacji gospodarczo-społecznej.

Dalsza jednak rozbudowa naszego zawodowego szkolnictwa uwarunkowana jest szeregiem potrzeb, od których zaspokojenia bardzo wiele zależy.

Przede wszystkim: środki finansowe. Powiedzmy otwarcie: wydatek nasz na szkolnictwo zawodowe jest nikły i niewystarczający. Budżet ministerstwa oświaty obraca się w ramach 355 i pół milionów złotych. Z tego idzie na szkolnictwo ogólno-kształcące 214 mil. zł., a na szkolnictwo zawodowe... 19 miln zł. Jest to dotacja stanowczo zbyt szczupła i winna ulec poważnemu zwiększeniu Niewątpliwie też tak się i stanie, gdyż z każdym rokiem szkolnym przybywać będzie coraz więcej szkół fachowych, na które trzeba będzie przeznaczyć odpowiednie fundusze.

Ale nie tylko z zasobów państwa fundusze te znaleść się powinny. Przemysł i handel, rzemiosło i spółdzielczość uświadomić sobie muszą, że w ich własnym interesie leży rozwój szkolnictwa zawodowego. Bo przecież w każdej kalkulacji przemysłowca i rolnika, kupca i rzemieślnika dyletant-robotnik stanowi pozycję obciążającą, wykwalifikowany pracownik natomiast „rentuje się“, daje realny zysk. Wielka zatem część wysiłku w kierunku dalszej rozbudowy szkolnictwa zawodowego spaść musi na barki społeczeństwa, a zwłaszcza sfer gospodarczych.

Lecz nie tylko w dziedzinie finansowej leżą trudności, które powinniśmy przezwyciężyć.

Również i w potrzebach technicznych dalszej rozbudowy zawodowego szkolnictwa, a też i w umiejetnym rozplanowaniu typów takich szkół.

Techniczne trudności leżą w braku odpowiednich budynków szkolnych i braku właściwych sił nauczycielskich.

Lokal szkoły zawodowej to zgoła co innego niż budynek szkoły ogólnokształcącej. Szkoła zawodowa — to poza izbami szkolnymi: warsztaty, maszyny, przyrządy, laboratoria, techniczne pomoce naukowe. Taki lokal wymaga specjalnej struktury, specjalnych rozmiarów i urządzeń. Nie mamy takich lokali i musimy je dopiero stworzyć. Improwizowanie przez przemalowywanie szyldów szkół ogólnokształcących nie wiedzie do celu.

To samo dotyczy sił nauczycielskich. Rozporządzamy ich nadmiarem dla szkolnictwa ogólnego: stąd nawet i bezrobocie wśród nauczycielstwa. — W 172 seminariach kształcimy rocznie 7000 kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych. Natomiast dla szkół zawodowych musimy nauczycieli improwizować. I póki nie stworzymy silnej kadry fachowych pedagogów, mogących objąć posterunki w szkołach zawodowych wszelkich typów, nie postawimy nauki na odpowiednim poziomie.

A tych typów szkół zawodowych przybywa coraz więcej i rzeczą rozplanowania programowego tego szkolnictwa będzie, by mogło ono zaspokoić wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczo-społecznego.

Więc np. dotychczas w planie szkolnictwa zawodowego nie są uwzględnione szkoły hutnicze i górnicze, szkoły przemysłu drzewnego, szkoły rybackie, szkoły graficzne, szkoły serowarskie i mleczarskie, a one to właśnie są uzasadnione realnymi potrzebami zarówno naszego życia gospodarczego jak i społeczeństwa.

Niemniej aktualna jest potrzeba szkół spółdzielczych. W naszej strukturze społecznej, w naszej walce emancypacyjnej z przydługim łańcuchem pośrednictwa w obrotach towarowych — spółdzielczość odegrać musi wybitną rolę. Trzeba więc dostarczyć wykwalifikowanych pracowników do pełnienia różnych funkcji w spółdzielczości, a to uzyskać możemy tylko przez stworzenie gęstej sieci odpowiednich szkół.

Widzimy więc, że stoi przed nami ogrom zadań, bynajmniej nie łatwych, jeśli szkolnictwo nasze zawodowe ma objąć jak najwszechstronniejszy zasięg i dać prawo obywatelstwa pojęciu siły wykwalifikowanej we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i społecznego.



Funk Brentano o dworze króla-słońca

Dwór królewski Ludwika XIV tylokrotnie był już opisywany, że trzeba naprawdę nielada odwagi, by w dzisiejszych czasach jeszcze coś dodać do tego rozdziału historii. To też Funk Brentano, piszący o dworze króla-słońca, znalazł wspaniałe wyjście: zrobił po prostu przegląd wszystkiego co dotąd wyszło z tej dziedziny, dając w jednym sporym tomie najciekawsze szczegóły zebrane u wszystkich autorów. Książka Brentano, będąca rodzajem antologii historycznej o czasach Ludwika XIV, ukazała się u Grasseta.

Śniegu, śniegu...

Sianki, styczeń 1938 r.

Wychodzących na peron podróżnych wita przede wszystkim strzępiasta, oleista para wydobywająca się spod kół wagonów i bijąca wprost w drzwi. Wszystko, co ma miejsce potem jest tylko innymi stanami tej kolejowej pary.

Wiadomo, że woda potrafi wyczyniać cuda, przechodząc ze stanu ciekłego w lotny, z lotnego w ciekły, a z tych obydwóch w stan chronicznego zimna, zwany stanem stałym.

Dlatego tak dużo o stanach wody, schronisku Ligi Popierania Turystyki ściślej w Bieszczadach, jeszcze ściślej w Siankach, a wprost dokumentarnie w schronisku Ligi Popierania Turystyki mierzy się wodą, parą i lodem.

W tym pięknym schronisku, zbudowanym w stylu huculskim, pięknym i nowoczesnym stawia się na stany wody tak, jak na torze wyścigowym na konie. Zwłaszcza stawia się na stan nijaki, pokrewny ze stanem ciekłym i ze stałym (ten stan nijaki to taka trzecia płeć wody)— stawia się na śnieg.

Czy będzie śnieg? Czy para kolejowa pomoże coś w tej sprawie ze śniegiem, czy „woda bieżąca“ w schronisku może się „ześnieży“, czy lód wyparuje?

Lud czeka na śnieg, Panie, bowiem ten, który spadł przed tygodniem zamienił się w twardy beton zjeżdżony deskami narciarzy ze Lwowa, Warszawy, Wilna, Gdyni... Na Kiczerce ludzie łamią nogi. Szczawinka pokryta jest wydmami piasku... Śnieżny raj w Siankach zamienił się w wybetonowane piekło. Beton — to także coś, ale zostawmy go polskim drogom. Śnieg...

Jeszcze tkwią w śniegu strzeliste świerki o gałęziach opancerzonych bielą i uginających się pod niezwykłym ciężarem. Śnieg pokrywa hełmem przysadkowate krzaki — leśny drobiazg — a jesienne patyki, wydobywające się spod białej pokrywy, wyglądają jak szpady tych ubetonionych rycerzy-krzew.w. Śnieg...

Pochyłe stoki wydają się rozkwitłe narcyzami, łagodne linie gór pysznią się uroczymi zakamarkami wolnymi od wiatru, leśne holwegi wiją się białymi serpentynami. A nad tym wszystkim błękitne niebo, rzeźbione w nikłe chmurki i — przypuśćmy — słońce.

Zaś pod słońcem czerwonolicy narciarze pijani pędem, sprawnością swych ciał i tymi widokami, które z nagła się otwierają. (Przypominają się audycje radiowe p. t. „Z pieśnią po kraju“. Np. „Koło drogi jest płotek, a przy płotku chałupa, przy chałupie zaś płotek, a na płotku jest kotek“).

Śnieg...

Sianki stanowią ładny punkt wypadowy na liczne wycieczki, znaczące się naprawdę pięknymi drogami leśnymi i kilkokilometrowymi, długimi zjazdami.

Z Sianek można podejść na Kińczyk Bukowski, na Halicz, zdobyć Pikuj (z Pikuja do Sławska także), z Sianek lub Sokolik poprowadzić mały raidzik przez Halicz do Ustrzyk Górnych lub Stuposian, można wyleźć na Magórę lub Szczawinkę (obydwa zjazdy do Butelki), można wywindować się na Ruski Put. Na turystów-narciarzy ciekawych wyglądu ziem Rzeczypospolitej, na obserwatorów życia chłopskiego i żydowskiego czekają okolice Starego Sambora, Rozłucza, Turki — te tak spaskudzone bezplanowym budownictwem, obliczonym tylko na zysk — letniska i zimowiska Bieszczad.

Bieszczady, ze względu na swe warunki terenowe mogłyby się stać jedną z najpiękniejszych w Polsce linią klimatyczno-zimową, lecz to, czym są teraz, pokryte niewykończonymi od lat obskurnymi pensjonacikami („Nasza Chatka“, „Nasz Dom“, „Nasza Zbigniewka“ — sami **n a s i**), kramikami, małomiasteczkowymi ruderkami (jest to dziwne, że Żydzi-tubylcy górscy **n i g d y** nie przyjmują stylu budownictwa górskiego, obowiązującego tradycyjnie w danej okolicy, lecz stawiają zawsze i wszędzie parterowe domki z małego miasteczka, o ścianach pociągniętych niebieską farbą. Takie dworki polsko-rusko-żydowskie)... Całe Bieszczady przedstawiają dzisiaj mieszaninę stylów — nie do strawienia.

Tym większą przyjemność sprawia pobyt w schronisku L. P. T., najpiękniejszym schronisku w Polsce. Jest ono jedyną ostoją w tej dzikiej mieszaninie stylów. Zbudowane kosztem około 170 tysięcy złotych, obwarowane komfortem... Pięknie rzeźbiony sufit w jadalni, rzeźbione krzesła, drewniane świeczniki, huculskie misy, leżniki i... Bujda, powiedzmy po prostu. Tym bardziej boli ta bujda, im więcej podoba się człowiekowi wewnętrzny i zewnętrzny wygląd schroniska.

Komfort w prospektach — w rzeczywistości: 1) elektryka — ale motor się zepsuł i wobec tego siedzi się przy świecy ewent. przy lampie (czasem brak nafty), 2) woda bieżąca, ciepła (w kuchni) i zimna (rano w miednicy), 3) centralne ogrzewanie (w rezultacie wszyscy kaszlą i kichają z powodu jakiegoś zasadniczego błędu w konstrukcji kaloryferów, które grzeją jak im się chce), 4) warsztat narciarski (właśnie naprawiają motor elektryczny i można z naprawą narty czekać do maja)... czy dosyć? Dodajmy do tego jedzenie, o którym goście ze schroniska mówią z lekkim zażenowaniem, dodajmy jeszcze ceny... Ceny! Dzień w dwuosobowym pokoju kosztuje 6 zł. od osoby! Jedzenie skąpe i śmiesznie złe! Schronisko piękne, najpiękniejsze w Polsce, najstaranniej pomyślane! Własność — społeczna.

Niewiadomo właściwie, gdzie się podziewa bezpośredni zarząd tego schroniska. Kto decyduje o kuchni, o motorze elektrycznym i o kaloryferach...

Goście spoglądają na siebie, na rzeźbiony sufit, na suche ziemniaki z kwaśnym mlekiem, przygotowane na kolację i czekają na śnieg...

Modlą się o wodę w stanie nijakim. Nie tylko dlatego, że byłyby dobre zjazdy, ale dlatego też, by śnieg zakrył tę wstydu godną linię klimatyczną Bieszczad.

Śniegu, śniegu...

M. W. K.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Siła gospodarcza wsi wzrosła w ostatnim roku

Jednym z głównych objawów kryzysu był fakt, że siła nabywcza ludności wiejskiej niezwykle zmalała. Stosunek bardzo wysokich cen produktów przemysłowych do katastrofalnie niskich cen artykułów rolnych i hodowlanych był taki, że wieś przez szereg lat musiała się wyrzec nabywania tego, co produkuje miasto.

Jesteśmy obecnie świadkami pocieszającego objawu: siła nabywcza ludności wiejskiej poczyna się wzmagać. Mamy przed sobą ostatnią publikację Państwowego Instytutu w Puławach „Położenie gospodarstw wiejskich 1936/37", na podstawie której fakt ten daje się niezbicie stwierdzić.

Dwa są główne działy wydatków rolnika: na prowadzenie gospodarstwa i na spożycie domowe.

W obu działach widać już pewną poprawę, większe rozchody, wzmożenie siły nabywczej.

A więc gdy w r. 1936 przeciętnie rolnik na 1 ha nabywał nawozów za 3 zł. 66 gr., to w r. 1937 mógł ich nabyć już za 4 zł. 61 gr. Nasion kupował na 1 ha za 3 zł. 47 gr., w ostatnim roku już za 4 zł. 54 gr. Na robociznę poświęcić mógł tylko 7 zł. 89 gr., ale w ubiegłej kampanii rolnej już 9 zł. 86 gr. Na inwestycje budowlane wydatki podskoczyły z 7 zł. 60 gr. na 9 zł. 27 gr. Na obsługę długów mógł wysupłać ze swych dochodów poprzednio tylko 29 zł. 92 gr. na hektar, w ubiegłym roku zaś już 35 zł. 28 gr.

Jeszcze wyraźniej uwidocznił się wzrost siły nabywczej w dziale spożycia, w budżetach domowych rolników. A więc przeciętnie wydatki na mięso wzrosły w r .1937 w porównaniu z rokiem poprzednim o 32%, na cukier o 11%, na węgiel o 42%, na kształcenie dzieci o 56%, na odzież o 17%, na napoje alkoholowe o 17%, na lekarzy i lekarstwa o 16% ,na tytoń o 14%, na obuwie o 9%, na bieliznę o 7 i pół %.

Oczywiście jesteśmy jeszcze bardzo dalecy od stanu przedkryzysowego. Rozchody na hektar ziemi wyniosły w r. 1929 przeszło 373 zł., by w r. 1936 spaść do... 107 złotych. Jednak już podniesienie się w r. 1937 z tego „dna" do 129 zł. stanowi niewątpliwą poprawę i jest sprawdzianem powolnego, ale stałego wzrostu siły nabywczej warstwy rolniczej.

Niemniej znamienną jest pozycja, dotycząca wydatków na kupno ziemi. Otóż wzrosła ona w ubiegłym roku o przeszło 7 zł. na ha. Znamionuje to nareszcie możliwość żywszego zainteresowania się wsi nabywaniem ziemi z dochodów własnych.

Produkcja rolnictwa polskiego i światowego

Rolnictwo polskie w okresie 20 lat niepodległości zdołało osiągnąć znaczne stosunkowo postępy na drodze wyrównania swej produkcji w stosunku do produkcji światowej. W produkcji czterech głównych zbóż przeciętna zbiorów z lat 1932/36 wykazuje w stosunku do przeciętnej z lat 1910—14 wzrost około 7%, przy wzroście obszarów uprawy o około 4%, gdy analogiczne liczby do produkcji światowej wykazują wzrost o 9 i 11%. Liczby te świadczą o wzrastającej w Polsce zdolności w dziale uprawy zbóż.

W dziale produkcji zwierzęcej stan pogłowia zwierząt gospodarskich w Polsce wykazuje w 1936 r. w stosunku do 1913 r. wzrost ilości koni o 9%, bydła rogatego 17% i trzody chlewnej o 29% — gdy w tym samym czasie ogólny stan pogłowia w 6 większych państwach europejskich (Anglia, Czechosłowacja, Francja, Niemcy, Włochy, Z. S. R. R.) wykazuje spadek ilości koni o 40%, wzrost ilości bydła rogatego o 8% oraz trzody chlewnej o 24%. W dziale produkcji zwierzęcej Polska wykazuje więc stosunkowo jeszcze większy wzrost wydajności od produkcji światowej.

Mimo tych pocieszających objawow rozwoju naszej produkcji rolniczej pozostajemy — zarówno w dziale produkcji roślinnej, jak i w o wiele większym stopniu w dziale produkcji zwierzęcej — znacznie poniżej poziomu światowego. Jak bowiem wynika z publikowanych przez tyg. „Polska Gospodarcza" zesz. 2, z dn. 8. I. b. r. danych, przeciętna wydajności w produkcji 4-ch głównych zbóż na 1 ha w latach 1929—35 wynosi dla Polski 12,9 q, gdy w Danii 26,2 q, w Niemczech 19 q, w dziale produkcji zwierzęcej — liczba koni na 100 ha ziemi użytkowanej rolniczo wynosi w Polsce 14,9, gdy w Danii 17,4, w Niemczech 11,8, bydła rogatego w Polsce 39,9, w Danii 101,2, w Niemczech 65,9, trzody chlewnej w Polsce 27,6, w Danii 114,2, w Niemczech 79,4. Rozpiętość więc między Polską i Europą zachodnią jest w dziale produkcji zwierzęcej bardzo duża, tym bardziej, że zwiększają ją trudne do wykazania cyfrowego różnice w jakości zwierząt.

Uregulowanie zagadnienia uboju rytualnego w Warszawie

31 grudnia 1937 r. minął rok od chwili wprowadzenia w życie przepisów ustawy z dnia 17. 4. 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, regulującej zagadnienie uboju rytualnego.

Prowadzony w Warszawie w ramach obowiązujących przepisów ubój rytualny bydła, jałowizny, cieląt i owiec osiągnął w ciągu 1937 r. 9.876 ton żywca, co w porównaniu z ogólnym ubojem tych rodzajów zwierząt (42.622 ton) stanowi 23.1 proc.

W pierwszym kwartale roku kalendarzowego spożycie mięsa jest zazwyczaj wyższe od przeciętnego rocznego. Na I. kwartał 1938 r. wyznaczony został ogólny kontyngent na ubój rytualny w wysokości 2.571 ton. Realizowanie ustawy o uboju rytualnym napotykało początkowo na poważne trudności, przy czym szczególnie trudne zadanie stanowiło wyodrębnienie reglamentowanego obrotu mięsem rytualnym z wolnego rynku. W pierwszych miesiącach ubiegłego roku jatkarze-żydzi sprzedawali z reguły całe zady z uboju rytualnego jatkarzom, prowadzącym sprzedaż mięsa zwykłego. Sprzedaż mięsa zadniego z uboju rytualnego odbywała się po bardzo niskich cenach, co deprecjonowało cenę zadów z uboju mechanicznego. W obecnej chwili stosunki pod tym względem są już w znacznej mierze unormowane.

Uruchomienie kredytów pod zastaw bydła

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z listopada ub. r. zostają uruchomione kredyty pod zastaw bydła w dwojakiej formie: kredytów zaliczkowych i rejestrowych. Udzielanie kredytu zaliczkowego będzie możliwe przy ilości do 10 sztuk bydła, ponad 10 sztuk bydła może być finansowane jedynie w formie kredytu rejestrowego udzielanego na zasadzie przepisów o rejestrowym zastawie rolniczym.

Zarówno kredyt rejestrowy jak i zaliczkowy pod zastaw bydła udzielane będą na okres 5—6 miesięcy i zabezpieczone terminowymi wekslami, przy czym koszt blankietów wekslowych ponosi pożyczkobiorca. Oprocentowanie kredytów zastawowych na bydło wynosić będzie 6% w stosunku rocznym dla rolników. W kredycie rejestrowym pożyczkobiorca ponosić będzie ponadto koszty lustracji zwierząt przez instytucję kredytową — o ile uzna ona to za niezbędne.

Wysokość poszczególnej pożyczki w kredycie rejestrowym będzie wynosić 75% wartości zwierzęcia. Wartość zwierzęcia obliczona będzie dla poszczególnej sztuki w ten sposób, że waga jej zostanie przemnożona przez cenę żywca, ustaloną na każdą kampanię przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. W bieżącej kampanii cena żywca dla celów rejestrowego kredytu zastawowego określona została na gr. 25 za 1 kg.

W kredycie zaliczkowym natomiast ustalono pewne sztywne normy pożyczek dla poszczególnych województw, kierując się przeciętną jakością i wartością w poszczególnych województwach oraz wysokością nakładu, jaki rolnik dokonywa na poszczególną sztukę.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.63 — 89.20, dolary amerykańskie 5.27 — 5.24 i pół, dolary kanadyjskie 5.26 i pół — 5.24, floreny holenderskie 294.52 — 292,80, franki francuskie 18.02 — 17.72, franki szwajcarskie 122,30 — 121.50, funty angielskie 26.43 — 26.27, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.60 — 16,90, korony duńskie 117.99 — 117,15, korony norweskie 132.78 — 131.80 korony szwedzkie 136.13 — 135.15, liry włoskie 21.80 — 21.00, marki fińskie 11.69 — 10.25, marki niemieckie 113,50 — 110.50, szylingi austriackie 99.20 — 98.20, marki niemieckie srebrne — 122,00 — 118.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

DEWIZY

Belgia 89,45 — 89.63 — 89.27, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 293.80 — 294.52 — 293,08, Kopenhaga 117.70 — 117.99 — 117.41, Londyn 266,36 — 26.43 — 26.29, N. Jork czeki 5.27 i jedna ósma — 5.28 i trzy ósme — 5.25 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.27 i jedna czwarta — 5.28 i pół — 5.26, Oslo 132.45 — 132.78 — 132.12, Paryż 17.92 — 18,02 — 17.82, Praga 18,51 — 18.566 — 18.46, Sztokholm 135.80 — 136.13 — 135.47, Zurych — 122,00 — 122.30 — 121.70, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.93 — 27,63, Helsinki — 11.66 — 11.69 — 11.63, Montreal 5.28 — 5.25 i pół, Tel Aviv 26.43 — 26.29.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 64.50 — 64.63 — 64.25 — ostatnie setki, 3 proc poż. inwestycyjna 1 emisja 79.00 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 79.50 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 66.75, 5 proc. poż. kolejowa 64.50, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 42.00 — 42.38, 4 proc. poż. konsolidacyjna 67.00 — 66.75 — 65.75 — ostatnie drobne.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 117.00 — 117.25, Cukier 36.50 — 37.00, Węgiel 30,75, Lilpop 61.50, Modrzejów 14,25 — 15.00, Ostrowiec 55.00 — 55.25, Starachowice 36.00 — 36.50 — 36.25, Żyrardów 61.50.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie liczne transakcje.
Pszenica obniżyła się w cenie
Tendencja wyczekująca.

Pszenica: jednolita czerwona 27,25 — 27.50, zbiorowa czerwona 26.25 — 26.50, jednolita biała 27,75 — 28.00, zbiorowa biała 26.50 — 26.75.

Mąka pszenna razowa 0—95 proc. 31,75 — 32.25

Z ŻYCIA UBEZPIECZONYCH

Znalazło się wyjście

Szybko zasunął szufladki i zamknął biurko, godzina 4.15, trzeba się było śpieszyć, tak już późno. Postawił kołnierz wytartego palta i szybkim krokiem pędził przez ośnieżone ulice miasta.

Tumany śniegu wirowały, biły w oczy, sypały zimnem w twarz, a przez podarte zelówki przenikała woda.

W głowie kłębiły się myśli.

— Taka strasznie chora, doktór mówił, że tylko parę miesięcy... Jak zaradzić? Jak pomóc? Ma rację, że mnie nie chce! Co ja jej mogę dać? 120 złotych miesięcznie, mały pokoik. Trzeba ją wysłać w góry, do sanatorium.. Za co?

Przedmieście. Drewniane domki wgniecione w śnieg. Na każdym rogu wiatr wyje i tańczy ze śniegiem.

Drewniane, wąskie schodki. Sienie, zaułki, zakamarki. Gdzieś już na poddaszu pod strychem, zmarzniętą ręką naciska klamkę.

Biedniutki, maleńki pokój. W żelaznym piecyku pali się. Na stole kopci naftowa lampa.

Z nad maszyny do szycia podnosi się jasna, dziewczęca głowa.

— Dzień dobry, Kazik. Dobrze, żeś przyszedł. Zaraz ci zrobię herbaty. — Głos ma miękki, cichy i ogromne, niebieskie oczy.

— Nie męcz się kochanie, nie wstawaj. Chcę z tobą porozmawiać.

Uśmiecha się do niego nikle, smutno i chude ramiona otula czarną, ciepłą chustką.

— Patrz, muszę na jutro skończyć te poszewki, pani Morawska zamówiła. Dostanę za nie trzy zło... — krótki urywany kaszel. Drżą wąskie dziewczęce ramiona, kuli się cała, gnie głowę do kolan. Na białej chusteczce krew.

— Hanuś, Hanuś, nie mów, połóż się. O Boże, Boże — bierze ją delikatnie za ręcę

— Jak ci pomóc? Żebym miał chociaż trochę więcej pieniędzy, pobralibyśmy się jak najprędzej! Ale przecież nic nie mam, nie dziwię się, że mnie nie chcesz!

— Nie wolno ci tak mówić. Tyle razy ci mówiłam, że nie dlatego. Przecież ja mam gruźlicę. Może już niedługo...

— Nieprawda. Doktór mówił, że jeszcze cię można uratować, tylko trzema gdzieś wysłać...

— Za co? — jej niebieskie oczy pełne były rozpaczy. — Kazik, ja tak strasznie chcę żyć! Przecież jestem młoda, tyle siły w sobie czuję. I właśnie teraz, kiedy z Tobą mogłabym być taka szczęśliwa... — głos jej rozpłynął się we łzach...

— Słuchaj! Przecież to takie proste! Hanuś, przecież ja należę do Ubezpieczalni. Ty jako moja żona, mogłabyś leczyć się, nawet wyjechać gdzieś do sanatorium. Że mi to wcześniej do głowy nie przyszło. Pomyśl, kochanie. Jeszcze cię uratujemy!

Drżącymi rękami wodził po jej dłoniach. Po przez łzy patrzyła na niego w radosnym zdziwieniu.

— Czy to możliwe?

— Ależ tak, tak. — Weźmiemy ślub.

— Ale przecież ja nie mam prawa... — miękko się jeszcze broniła, ale czuła jak fala radości zalewa jej serce.

Nie miała siły już oponować.

* * *

Nadeszła wiosna...

Na dużej sali białe łóżko. Wysoki mężczyzna z pękiem liliowych bzów nachyla się nad bladą twarzyczką w powodzi jasnych włosów.

— O Kazik, jaki cudny bez! Wiesz, dziś miałam mniejszą gorączkę. Tak się dobrze czuję. Taka jestem szczęśliwa.... — szepcze przytulając policzek do jego ręki i chłodnych, pachnących kwiatów.

I. H.

Wiadomości bieżące

12 stycznia — **Środa**
Arkadiusza
Jutro: Hilarego
Wschód słońca 7·41
Zachód 15·47

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Środa, dnia 12 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy" — operetka — abonament 8.

Czwartek, dnia 13 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Lohengrin".

Piątek, dnia 14 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy" — operetka — ceny zniżone.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, dnia 12 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Rozrachunek" — abonament 9.

Czwartek, dnia 13 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii" — abonament 10

Piątek, dnia 14 b. m. godz. 7.30 wiecz. „W perfumerii" — abonament 10.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Niedorajda", w gł. rol Adolf Dymsza.
ATLANTIC: „Córka Samuraja" pierwszy oryginalny film japoński.
CASINO: Marlena Dietrich jako „Hrabina Władinow".
CHIMERA: Dziewczęta z Nowolipek
EUROPA: „Kościuszko pod Racławicami".
GLORIA: „Dzisiejsze czasy" oraz „Niebezpieczny flirt".
GRAŻYNA: „Róża" wed. Żeromskiego, oraz dodatki.
KOPERNIK: „Książę i żebrak".
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Matura" oraz „Zmiana warty".
MUZA: „Ziemia obiecana" — Luiza Reiner i Paul Muni.
PALACE: Premiera — Zarah Leander.
PAX: „Piętro wyżej" z Bodo i Grossówną.
RAJ: „Czar cyganerii" z J. Kiepurą i Martą Eggerth.
RIALTO: „Do widzenia piękna pani".
STYLOWY: „Królowa Wiktoria" i rewia.
SWIT: „Tajemnica czarnego pokoju" oraz „Takie są dziewczęta".
TON: „Kapitan Taylor".
UCIECHA: „Śmierć czyha w dżungli" i rewia.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5: „INDIE".

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH:

— „SISSY" PO CENACH ZNIŻONYCH W T. WIELKIM dziś wiecz. w znakomitej premierowej obsadzie pp.: Kaupe, Stadnikówna, Witas, Kuligowski, Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Zbierzowska, Borowy, Guttner, Mierzejewski, Kępka-Bajerski, Szalawski, Więckowski, Zintel. Abon. 8.

— TEATR ROZMAITOŚCI dziś powtórzenie współczesnej sensacyjnej sztuk. „Rozrachunek" z pp.: Górską, Mazerekówną, Tiche, Warneckim w głównych rolach, w dalszej obsadzie pp.: Baryka, Kępka-Bajerski, Przystawski w reżyserii Janusza Warneckiego. Abon. 9, oraz zniżki akadem. Wznowienie doskonałej sztuki, zdjętej z repertuaru w pełni powodzenia, wobec wystawienia nowej premiery T. Rozmaitości, spotkało się z pełnym sukcesem.

— NOWE PREMIERY: w Teatrze W. w pełnych próbach pod reżyserią H. Szletyńskiego „Staroświecka idylla" angielskiego pisarza Harwooda, w przekładzie znanego Fl. Sobieniowskiego. Komedia „Staroświecka idylla" podejmuje poważną próbę nowego oświetlenia konfliktu trójkąta małżeńskiego i wiarołomstwa. Akcja komedii rozgrywa się w domu profesora uniwersytetu londyńskiego w ciągu 24 godzin i rozwija się w skondensowanym skrócie starcia poglądów i reakcji na dzisiejsze życie, pomiędzy starszym i młodszym pokoleniem, podkreślając niebezpieczeństwa zrodzone wśród młodzieży angielskiej na tle powojennego życia.

— W TEATRZE ROZMAITOŚCI nową premierą będzie znana ze swych licznych sukcesów muzycznych komedia Granichstaedtena „Domek z kart" w inscenizacji J. Warneckiego, z pp.: Karin Tiche i Bolesławem Mierzejewskim w głównych rolach.

— IGNACY FRIEDMAN wszechświatowej sławy pianista-wirtuoz, którego udało się pozyskać dyrekcji teatrów tylko na jeden występ, da koncert w Teatrze W. 20 b. m.

Bilety w kasach przedsprzedaży Teatru W. i miastowej oraz w składzie nut Seyfartha.

— OPERA — TEATR WIELKI. „Lohengrin" przepiękna opera Wagnera, dana będzie 13 i 15 b. m. w znakomitej obsadzie. Elzę śpiewa świetna śpiewaczka p. Czerwińska-Orłowska, pierwszy sopran opery warszawskiej, Ortrudę usłyszymy w interpretacji wspaniałego sopranu dramatycznego p. Platówny. Jako Lohengrin wystąpi p. Gołębiowski, który tę rolę kreował z wielkim powodzeniem na scenach zagranicznych. — Znakomity baryton p. Mossakowski śpiewa Telramunda, króla p. Wraga, w roli herolda wystąpi świetnie zapowiadający się baryton p. Rejnarowicz. Chóry i orkiestra zwiększone. Operę poprowadzi znakomity znawca stylu wagnerowskiego p. Bierdiajew.

Bilety w kasie Teatru W. i w Orbisie, pl. Mariacki 5.

— EUROPEJSKI KONCERT Z HOLANDII. Dziś o 21.35 wykonane zostaną utwory oparte przeważnie na tematach religijnych pieśni niderlandzkich. Poza tym w programie wykonane będą oryginalne pieśni religijne. Wykonawcami koncertu europejskiego będą: orkiestra radiowa pod dyr. Pieta van den Hurk'a, chór Collegium Musicum pod dyr. Willena Kerpera, oraz soliści A. Engels (organy) i Jaap Stotejn (obój).

— WŁOSKI ŚPIEWAK PRZED MIKROFONEM. Dziś o 17.15 wystąpi przed mikrofonem P. R. śpiewak włoski Lorenzo Conati; zagraniczny gość wykona przy akompaniamencie prof. L. Ursteina arie operowe Leoncavalla, Verdiego, Massenета, Rossiniego i in.

— LWOWSKI KONKURS DLA NOWYCH RADIOSŁUCHACZY. Kto chce darmo ubranie, kurtkę, zegarek, jedwabną kołdrę, materace, poduszkę, skrzypce, książki lub jedną z innych wartościowych nagród i uzyskać szanse zdobycia ogólno-polskiej premii w wysokości tysiąca złotych niech weźmie udział w lwowskim konkursie dla nowych radiosłuchaczy, dostępnym dla wszystkich radioabonentów, zarejestrow. w grudniu, styczniu lub lutym. Należy właściwie odpowiedzieć na pytanie „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem", podać nazwisko, imię, zawód i adres, numer zezwolenia radiowego, nazwę urzędu, w którym dokonano rejestracji oraz datę. Odpowiedzi muszą zawierać wszystkie powyższe dane. Brak którejś z nich, spowodować może wyłączenie z konkursu. Odpowiedzi: Polskie Radio, Lwów, Batorego 6, z napisem na kopercie „Konkurs dla nowych radiosłuchaczy".

— ZARZĄD LWOW. KOŁA NAZARETANEK zaprasza na koleżeński Opłatek, który odbędzie się 16 b. m. o 17-tej, przy ul. U. Lubelskiej 9.

Do wiadomości emerytów

Izba Skarbowa we Lwowie podaje do wiadomości tych emerytów (wdów i sierót), którym asygnuje zaopatrzenie emerytalne, aby w razie zmiany miejsca zamieszkania zgodnie z postanowieniem § 38 przepisów rach. -kas. dla Izb Skarbowych zawiadamiali o zmianie adresu wprost Urząd pocztowy, który dokonywał wypłaty zaopatrzenia, a nie Izbę Skarbową, a to w tym celu, by Urząd pocztowy zwrócił Izbie Skarbowej kartę wypłat.

W zawiadomieniu należy dokładnie podać nowy adres t. j. miejscowość i Urząd względnie agencję pocztową.

Niestosowanie się do powołanych przepisów opóźnia wygotowanie karty wypłat dla Urzędu poczt. nowego miejsca zamieszkania, oraz w wielu wypadkach powoduje zwłokę w wypłacie zaopatrzenia.

Jednocześnie Izba Skarbowa wyjaśnia, że w razie czasowej zmiany miejsca zamieszkania (nie przekraczającej 3-ch mies.), nie należy żądać przeniesienia wypłaty do Urzędu Poczt. czasowego miejsca zamieszkania, lecz zwracać się do Urzędów poczt. stałego miejsca zamieszkania, by te czasowo przesyłały zaopatrzenie przekazami pocztowymi do miejsc czasowego pobytu.

Złośliwy wilczur zastrzelony przez posterunkowego

(a) Ubiegłej nocy wałęsał się po ul. Słowackiego, parku im. Kościuszki i ul. Brajerowskiej duży wilczur, który zdradzał oznaki wścieklizny. Wilczur ten rzucał się na spóźnionych przechodniów i w pewnym momencie zaatakował dwu posterunkowych, odbywających służbę obchodową. Gdy niebawem pies ukazał się na ul. Gródeckiej, przechodzący posterunkowy zastrzelił go. Obaj posterunkowi, zaatakowani przez psa, zasięgnęli porady lekarskiej w Zakładzie Pasteurowskim.

Świadczenia na Pomoc Zimową

Do kasy Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym wpłynęły onegdaj z tytułu świadczeń następujące kwoty: Ziemski Bank Hipoteczny złożył 348.30 zł., Sp. Akc. „Oikos" 238.40 zł., I. Kerman i J. Braun 100 zł., Fabryka „Branka" 118.34 zł., apteka dra J. Poratyńskiego 50 zł., pułk. artylerii ciężkiej 132.97 zł., pracownicy garbarni „Nowość" 62.01 zł., pracownicy Banku Zw. Spółek Zarobk. 78.52 zł., pracownicy Galic. Kasy Oszczędności 270.60 zł., Związek Lekarzy Kas Chorych Koło Lwów 300 zł., cegielnia Jakuba Reissa 70.36 zł., T. A. Łódzkiej Fabryki Nici 64.80 zł., prof. Dyonizy Krzyszkowski 80 zł., dyr. Winternitz Ernest 100 zł., Łuszczarnia parowa „Jedlin" 453.09 zł.

ZABAWY NA DOCHÓD POMOCY ZIMOWEJ

Staraniem polskich stowarzyszeń, organizacyj i zrzeszeń dzielnicy IX. (Zniesienie) pod przewodnictwem i przy współpracy naczelnika Miejskiego Urzędu Dzielnicy IX., mgr. Wiktora Kasparka odbyła się w sali budynku T. S. L. na Zniesieniu tradycyjna zabawa sylwestrowa w dniu 31 grudnia 1937 r. Jednogłośną uchwałą Komitetu organizacyjnego czysty dochód z powyższej imprezy w kwocie 367 zł. 90 gr. przeznaczono na fundusz Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym we Lwowie, przekazując jednocześnie wymienioną kwotę do kasy Komitetu.

B. artyści teatrów miejskich we Lwowie urządzili w sali kina „Świt" przy ul. Gródeckiej l. 2, zabawę sylwestrową w dniu 31 ub. m. i objazd po mieście połączony ze zbiórką na Pomoc Zimową. Jako dochód z tej imprezy otrzymał Miejski Obyw. Komitet Zimowej Pomocy kwotę 200 zł.

Dziękując organizatorom tych przedsięwzięć za zasilenie funduszu na rzecz bezrobotnych, Miejski Komitet zwraca się z prośbą do wszystkich stowarzyszeń i związków, które urządzają zabawy karnawałowe, by poszły w ich ślady i w myśl wezwania Naczelnego Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym w Warszawie ofiarowały dochód z tych imprez lub przynajmniej jego część na Pomoc Zimową.

Skazanie uczestników strajku rolnego

Przemyśl. (Tel. wł.). Przemyski Sąd Okręgowy wydał wyrok w trzecim wielkim procesie o zajścia sierpniowe w pow. jarosławskim. Sąd przyjął, że osk. Bąk i Pukas brali udział w zbiegowisku publicznym w Czelatycach, którego uczestnicy wdarli się przemocą do mieszkania kierow. szkoły Dąbrowskiego, terroryzując jego i żonę. Obaj oskarżeni skazani zostali na 5 lat więzienia. Z dalszych Br. Steć otrzymał karę jednego roku więzienia, St. Bąk 10 miesięcy więzienia, a K. Bąk 8 mies. więzienia za sterroryzowanie i pobicie członków Związku Strzeleckiego. Dwaj dalsi oskarżeni otrzymali karę jeden rok więzienia, a dwaj inni 8 miesięcy więzienia za napad na dom członka „Strzelca", Kochmańskiego. Jeden oskarżony otrzymał dwa lata więzienia za udział w zajściach, oraz bezprawne posiadanie broni wojskowej. Za to samo przestępstwo otrzymał inny znów oskarżony karę jednego roku więzienia. Osk. Stefanowski i Poliszak zostali uniewinnieni. Sąd zatrzymał trzech oskarżonych w areszcie, a pozostałych 10 zasądzonych wypuścił z więzienia i oddał pod dozór policji.

Wyrok w sensacyjnym procesie politycznym przeciw inż. Arturowi Hausnerowi

Wczoraj na wokandzie sądu grodzkiego przed sędzią gr. Mazurkiewiczem znalazła się ciekawa bardzo sprawa przeciw b. posłowi PPS inż. Arturowi Hausnerowi, oskarżonemu przez adwokata dr Stanisława Dręgiewicza o obrazę czci, w głośnej sprawie zamachu bombowego w Stanisławowie.

Sprawa ta ze względu na tło polityczne budziła oddawna wielkie zainteresowanie. Tło sprawy przedstawia się następująco: Przed czterema laty w lokalu Związku Strzeleckiego w Stanisławowie wybuchła bomba. Wszczęte dochodzenia wykazały, że bombę tę zakupił kolejarz A. Piwowar, który zeznał, że nabył ją na polecenie dr St. Dręgiewicza. Dr Dręgiewicz zeznaniom Piwowara zaprzeczył, twierdząc, że żadnej puszki nigdy nie zamawiał. Śledztwo przeciw dr Dręgiewiczowi i A. Piwowarowi z braku dowodów zostało umorzone. Wówczas b. poseł inż. A. Hausner oświadczył, że dr Dręgiewicz jest prowokatorem, sąd partyjny pozbawił go prawa piastowania godności partyjnych, a Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. dra Dręgiewicza z partii w ogóle wykluczył. Wtedy to dr Dęgiewicz wystąpił ze skargą o zniesławienie przeciw inż. A. Hausnerowi.

Na wczorajszej rozprawie, po złożeniu dodatkowych wyjaśnień przez oskarżonego, — w których m. in. powiedział, że dążył jedynie do tego, aby dr Degiewicza jako skompromitowanego w opinii odsunąć zupełnie z życia politycznego, — sąd odrzucił wniosek obrony o prowadzenie dowodu prawdy, oraz wydał wyrok skazujący inż. A. Hausnera na 2 miesiące z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat, 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu oraz na zapłacenie kosztów przewodu sądowego. Bronił adw. dr Gołogórski.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Potocka Maria, wł. dóbr — Rymanów, Kowenicki Jan, dyr. dóbr — Dzików, Hr. Chodkiewicz Felicja, wł. dóbr — Horodyszcze, Daszyński Roman, prokurent — Warszawa, Pordzik Emanuel, inż. — Katowice, Dr Krämer Markus, adwokat — Czerniowce, Hr. Pustowski Ksawery, wł. dóbr — Albertyn, Dr Jarosz Jan ,urzędnik — Drohobycz, Schönbeck Otto, student — Bydgoszcz, Mikulski Jan, reporter — Warszawa, Dr Harpel Rudolf, sędzia grodzki — Radomyśl Wielki, Nitecki Henryk, kapitan — Warszawa, Szaynik Michał, przemysłowiec — Bydgoszcz, Mańkowski Kazimierz, wł. dóbr — Brodnica, Stolarski Aleksander, szef biura — Katowice, Kornacewicz Witold, inż. — Baworów, Borkowska Matylda, wł. dóbr — Tarnobrzeg, Katz Józef, kupiec — Warszawa, Wernicki Stanisław, inż. — Warszawa, Jaruzelski Marcin, wł. dóbr — Kniże, Czerwiński Wacław, inż. — Warszawa, Wróblewski Kazimierz, kapt. — Rawa Ruska, Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków, Twardowski Kazimierz, dyr. fabryki — Warszawa, Dr Adler Józef, inż. — Warszawa, Letowt Witold, major — Dęblin, Kwapiszewski Edward, inż. — Lublin, Agranowicz M., przemysłowiec — Łódź, Milińska Olga, wł. dóbr — Helenków, Hoffman Fabian, kupiec — Bielsko, Horn Bolesław, urzędnik — Warszawa, Jerozolimski Salomon, fabrykant — Wilno, Lidzka Janina, żona adwokata — Lublin, Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa, Korn Feiwel, kupiec — Łódź, Denk Dezyderiusz, inż. — Borysław, Morawski Jan, urzędnik — Warszawa, Pisiuk Lew, dyrektor — Równe, Tylman Wacław, lustrator — Łódź, Bugajski Jerzy, inż. — Warszawa, Lachowicz Franciszek, urzędnik — Zamość, Prochniewicz Eugeniusz, lustrator — Piotrków, Kanca Adolf, kupiec — Warszawa, Rudzki Mieczysław, lustrator — Łódź, Paździor Bolesław, rewident — Warszawa, Pszczółkowski Teofil, urzędnik — Warszawa, Skurski Ludwik, urzędnik — Warszawa, Wójcik Kazimierz, urzędnik — Kielce, Dr Meisel Michał, prokurent — Borysław, Bierdiajew Walerian, dyr. — Warszawa, Mazurkiewicz Adam, urzędnik — Rzeszów, Firla Władysław urzędnik — Będzin, Zygmunt Kazimierz, prokurent — Iwanica, Binder Stefan, urzędnik — Łuck.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 9, do dnia 15-go stycznia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

— ZMARLI WE LWOWIE. Maria Budzińska l. 91, Prokop Kowalczuk l. 86, Katarzyna Palczyńska l. 70, Katarzyna Kotowicz l. 65, Maria Ciupak l. 74, Joanna Zaczkiewicz l. 75, Andrzej Onyszkiewicz l. 46, Włodzimierz Ustjanowicz l. 67, Wawrzyniec Kotlicki l. 59, Syma Sperling l. 90, Malka Garfunkel l. 72, Róża Gless l. 59, Helena Strockman l. 76, Józef Spitzner l. 77, Jakub Weissberg l. 12.

PRZECHODZIEŃ POD KOŁAMI WOZU TRAMWAJOWEGO

(a) W dniu wczorajszym około godziny 3-ciej popołudniu wydarzył się na ul. Kazimierza Wielkiego naprzeciw apteki S. Haya, wstrząsający wypadek. W przechodzie przez jezdnię potrącony został przez wóz tramwajowy Henoch Farnass (ul. Gródecka 73), który upadł na tor, a dostawszy się pod deskę ochronną doznał złamania nogi i ręki, oraz ciężkiego okaleczenia głowy. Z trudem wydobyto go z pod wozu, poczem w ciężkim stanie Farnass przewieziony został do szpitala powszechnego.

Uchwały lwowskiego Koła P. O. W.

Na ostatnim zebraniu lwowskiego Koła P. O. W., dnia 8 bm., powzięto szereg uchwał atakujących politykę „podręcznikową" Ministerstwa Oświaty:

wśród polskiej młodzieży — stwierdzają Peowiacy — oficjalnie krzewi się kult Niemiec i propagandę hitlerowską za pomocą podręczników do nauki języka niemieckiego jakiegoś p. Jana Pipreka, zatwierdzonych przez Ministerstwo WR i OP. Książki te uczą polską młodzież takich haseł, jak „Nichts für uns — a'les für Deutschland", a o hitlerowskiej młodzieży pisze się tam „nasza młodzież".

Ministerstwo WR i OP zaaprobowało do użytku w szkołach polskich „Atlas geograficzny" St. Korbla, wydany przez firmę „Globus" w Katowicach będący faktycznym przedrukiem wiedeńskiego atlasu Kozenna — zabronionego przez tę samą władzę (!). Atlas ten — poza niezliczonymi błędami naukowymi — uznaje „republikę polską" (!) w Sowietach (!), nie zna natomiast takich ośrodków przemysłowych Polski, jak Mościce lub Janowa Dolina — lub gór: Piłsudskiego, Kościuszki. Strzeleckiego, roi się od nazw niemieckich jak Donau (Dunaj), Wien (Wiedeń) Landsberg (Gorzów) itp.

W obronie polskiej kultury i duszy polskiej młodzieży oraz w poczuciu odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń — my, żołnierze Niepodległości, domagamy się:

usunięcia wszystkich książek i podręczników szkolnych, sprzecznych z polską racją stanu, niezgodnych z kulturą, moralnością i duchem narodu polskiego;

wprowadzenia jako bezwzględnej zasady, by języka polskiego i historii uczyli w szkołach wyłącznie nauczyciele Polacy;

Zebranie lwowskich peowiaków z radością przyjmuje do wiadomości uchwały ogólno-polskiego synodu częstochowskiego, jako jedną z prób walki o podniesienie moralności katolickich społeczeństw Polski Odrodzonej. Uchwały te winny służyć też do uregulowania współżycia polsko-ukraińskiego i ukraińsko-ruskiego.

Poza tym zebranie stwierdziło, że Zjazd U. N. D. O., odbyty dnia 4 i 5 stycznia br., nie dał sobie za- sugerować antynormalizacyjnej polityki i mimo sugestyj przewódców różnych partyj ukraińskich, zjazdowi delegaci oświadczyli się wyraźnie za współpracą z Narodem Polskim.

Wycieczka młodzieży polskiej z zagranicy

W dniach od 10-go do 13-go bm. bawić będzie w naszym mieście wycieczka 40 stypendystów Związku Polaków Zagranicą.

Wycieczkę podejmować będzie imieniem Zw. Polaków Zagranicą dyr. Benedyktowicz, zaś z ramienia młodzieży p. Mieczarek, przy udziale Zw. Popierania Turystyki m. Lwowa. Młodzież ta bawi na kursach w Warszawie, a obecnie odbywa przejażdżki po rozmaitych miastach.

W dniach od 14-go do 19-go odbędą się we Lwowie i Brzuchowicach międzynarodowe zawody narciarskie przy udziale zawodników krajowych i zagranicznych w liczbie 20 zawodników, pod protektoratem p. min. Becka, przy współudz. Zw. Popierania Turystyki i delegatury L. P. T.

Czy były nadużycia w Miejskim Zakładzie Aprowizacyjnym?

(—). W r. 1934 kierownik Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego we Lwowie p. Józef Słabicki wpadł na trop nadużyć w magazynach Zakładu. Mianowicie zauważył, że kierownik magazynów Tadeusz Bernacki nie wpisał w księgi 1.000 kg. cukru, jakie Zakład otrzymał. Bernacki tłumaczył się, że spodziewał się nadwyżki cukru i dlatego przychodu na razie nie wciągnął w rachunki.

Ponieważ sprawa wydawała się podejrzana, zarządzono ścisłą kontrolę magazynu, która wykazała brak 4.069 kg. cukru. Kierownik magazynu nie umiał wyjaśnić tego faktu, pomimo, iż sam stwierdził prawidłowość kontroli. Okazało się przy tym, że urzędnik rachuby M. Z. A. p. Donigiewicz miał nieograniczone zaufanie do Bernackiego i uznawał rachunek Związku Stow. Spożywców przedłożony przez niego bez pokwitowań odbioru cukru.

W wyniku dochodzeń odbyła się wczoraj przed trybunałem karnym rozprawa przeciw Tadeuszowi Bernackiemu, obecnie sekretarzowi gimnazjum w Wilnie, oraz Antoniemu Donigiewiczowi. Osk. Bernacki bronił się, że brak 4.069 kg. jest tylko pomyłką buchalteryjną, a nie faktycznym deficytem. Dla braku dowodów winy obaj oskarżeni zostali uwolnieni. Rozprawę prowadził s. o. Bendaszewski, oskarżał wiceprok. Czemeryński, bronił dr. Żywicki.

W regule zdarzają się niestety wyjątki

(a) W czasie ostatniej konferencji prasowej, poświęconej omówieniu trudności, jakie w obecnej porze zimowej wyłaniają się w ruchu kolejowym, — podniesiono, iż wagony z dworców wyjeżdżają ogrzane. W tej regule zdarzają się jednak i wyjątki. Wydarzył się w niedzielę w pociągu nr. 321, odjeżdżającym z dworca głównego o godz. 10-tej min. 39 w kierunku Stanisławowa. Otóż w pociągu tym duży, pulmanowski wóz II kl. nie był zupełnie ogrzewany i przedstawiał istną lodownię. Pasażerowie odbywali podróż w futrach i paltach, słusznie narzekając na ów „wyjątek". Konduktor, który zjawił się celem kontroli biletów, stwierdził, iż wagon jest zupełnie nieogrzany, a zainterpelowany w tej sprawie, wzruszył tylko ramionami i nie umiał dać odpowiedzi. I ta lodownia w przedziale II kl., gdzie wskaźnik nastawiony był na „ciepło", trwała aż do Halicza, gdzie nastąpiło pewne, drobniutkie ocieplenie, ciepłota bowiem normalna, gdy za oknem panował siarczysty mróz, wystąpiła zapewne wówczas, gdy wagon znalazł się na stacji granicznej Dyrekcji kolejowej służyć możemy w każdej chwili nazwiskami pasażerów, którzy odbywali kilkugodzinną podróż w tej nieslychanej lodowni.

Zdarzenia i wypadki

WYPADEK NAGŁEGO SKONU

(a) Zamieszkała przy ul. Piekarskiej 12, dozorczyni Maria Pełynko, licząca 45 lat, zmarła w dniu wczorajszym na udar serca.

KRWAWY ZAMACH NA UL. BALONOWEJ

(a) O godz. 9-tej wieczorem na ul. Balonowej napadnięty został przez nieznanego sprawcę Jakub Merkil, liczący 28 lat. Napastnik zadał nożem Merkilowi ciężką ranę w pierś, a następnie zbiegł bez śladu. Ciężko rannym zajęli się przechodnie, którzy zawezwali Pogotowie Ratunkowe. Lekarz dyżurny udzielił rannemu pierwszej pomocy i przewiózł go do szpitala powszechnego.

WYPADEK SAMOCHODOWY

(a) Autodorożka, prowadzona przez nieznanego szofera, potrąciła wczoraj po południu na pl. Krakowskim, 65-letnią Pelagię Kocur, która upadła na bruk i doznała ogólnych potłuczeń. Przewieziona została do szpitala

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Niemiła przygoda przydarzyła się wczorajszej nocy na głównym dworcu niejakiemu Michałowi Bodnarowi, zamieszkałemu w Porzeczu. W czasie, gdy przed okienkiem kasy biletowej stanął Dymitr Didoch, stacjonowany w Kutnie a powracający ze świąt, by zakupić bilet, — postawił obok siebie szablę, którą w pewnym momencie Bodnar usiłował ukraść. Gdy już złodziej miał w ręce szablę, Didoch zorientował się w sytuacji, a wyrwawszy Bodnarowi szablę, ciął go nią w prawą nogę. Bodnara przewieziono do szpitala powszechnego. Po wyzdrowieniu chyba już nie będzie ważył się na podobny „skok" złodziejski.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a). O południowej porze nieznani sprawcy włamali się w dniu wczorajszym w porze południowej do mieszkania Augusta Łomnickiego. em. sędziego okręg. (ul. Dąbrowskiego 11a), na którego szkodę skradli większą ilość biżuterii, wart. około 1.500 zł.

ATAK WŁAMYWACZY ZNACZONY NIEPOWODZENIEM

(a). Nie udał się wczoraj wieczorem atak dwu włamywaczy, którzy usiłowali dostać się do mieszkania Debory Weissfeld, żony kupca (ul. Sakramentek 50). Gdy właśnie wkręcili w drzwiach filunek gdy zostali zauważeni przez jednego z lokatorów, który sprowadził posterunkowego. Po zamknięciu bramy posterunkowy przytrzymał obu włamywaczy, Mechla Weissblütha i Mariana Zadorożnego, których odstawił do aresztów policyjnych.

PIERWSZY KROK NARCIARSKI!

Ubiegłej niedzieli staraniem Sekcji Narciarskiej Zw. Strzel. Komendy Grodzkiej we Lwowie odbył się pierwszy bieg narciarski 12 km. Na trasie stanęło 34 zawodników z Oddziałów Zw. Strzel. Powiatu Grodzkiego we Lwowie. Ukończyło bieg 27. Najlepszy czas uzyskali: 1. Błoński Józef — 44.02 minut., O. Z. S. Bandurskiego; 2. Dasiewicz Józef — 48.45 min., O. Z. S. Lisa-Kuli; 3. Markowski Józef — 49.00 min., O. Z. S. Bandurskiego; 4. Szeremeta Jan — 49.8 min. O. Z. S. Kędzierskiego Całość zawodów wypadła dobrze pod sprężystym kierownictwem por. Webera, kmdta Pow. Grodzk. Z. S. Organizatorem „fachowym" i duszą imprezy był sekr. sekcji mgr. Hordyński.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Szanghaj — Moskwa", Grażyna: „Alotria", Palace: „Nieznana dziewczyna" i „Tajemniczy strzał".

BRZOZÓW. Goplana: „Pat i Patachon w raju", „Nancy Stella zaginęła" i „Magnolia", Sokół: „Jej Wysokość tańczy walca", „Gdzie diabeł nie może" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Romeo i Julia".

DROHOBYCZ. Wanda: „Ada, to nie wypada". Sztuka: „Dla kobiety".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Całuje tylko z miłości", Palace: „W porcie czeka dziewczyna", Sokół: „Gwiazda Riwiery".

KOŁOMYJA. Mars: „Historia jednej nocy", Gwiazda: „Hrabina Władinow".

NOWY SĄCZ. Sokół: „Znachor", Wiedza: „Yosziwara"

PRZEMYŚL. Apollo: „Władca", Casino: „Książę X", Muza: „Port Artura", Olimpia: „Ich stu ona jedna", Fotoplastikon: „Barcelona i wystawa światowa".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Siódme niebo". Sokół: „Eskapada".

SAMBOR. Ojczyzna: „Pani minister tańczy"

STANISŁAWÓW. Casino: „Halka", Ton: „Książę i żebrak". Olimpia: „Pan redaktor szaleje", Warszawa: „Ich stu a ona jedna", Urania: „Więzień królewski".

STRYJ. Apollo: „Pat i Patachon w raju", Edison: „Truxa" i „Anonimowy kochanek", Sokół: „Nowy King Kong".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:

12. 1. PODHAJCE: pop. Fantazy. wiecz. Małżeństwo.
DELATYN: wiecz. Hau, Hau.

13. 1. HALICZ: wiecz. Małżeństwo.
ŚNIATYN: pop. Pan Jowialski, wiecz Hau Hau.

Z Jaworowa

Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych

Staraniem Pow. Kom. Pomocy Dzieciom i Młodzieży odbyła się onegdaj w świetlicy garnizonu w Jaworowie „Gwiazdka" dla dzieci bezrobotnych, w której uczestniczyli Starosta Pow. mgr Gawenda, Kom. Garnizonu rtm. Maziarz, członkowie Pow. Kom. Pom. Dzieciom i Młodzieży, oraz liczne zebrana najbiedniejsza dziatwa z rodzinami.

Po skromnym posiłku wygłosił okolicznościowe przemówienie wiceprezes Kom. p. Dyr. gimn. państw. Tuleja, po czym po odśpiewaniu kolend obdarowano 80 dzieci obuwiem i odzieżą. Ze łzą wdzięczności w oczach i skromnym podziękowaniem na ustach opuszczały dzieci gościnne progi świetlicy garnizonowej.

Z Sądowej Wiszni

USIŁOWANE ZABÓJSTWO. Przed s. s. o. Charłampowiczem na serii wyjazdowej w Sądowej Wiszni odpowiadał K. Bałuch, oskarżony o to, że w maju ub. r. strzelił trzykrotnie z rewolweru do swego szwagra Wasyla Seńczyszyna, raniąc go. Sąd uwierzywszy obronie oskarżonego, że nie miał zamiaru zabicia Seńczyszyna i że działał w wielkim zdenerwowaniu, skazał oskarżonego na rok więzienia w zawieszeniu. Broni. adw. dr Landau.

Z Żółkwi

OPŁATEK W ŻEŃSKIM ODDZIELE Z. S. Dnia 5 stycznia odbył się w świetlicy Zw. Strzeleckiego wspólny, tradycyjny opłatek. W pięknie ustrojonej sali zgromadziły się tłumnie strzelczynie i zaproszeni goście, wśród których byli liczni reprezentanci wojska i władz tak państwowych jak i samorządowych.

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA T. S. L. Charytatywna akcja, jaką prowadzą na rzecz młodzieży szkolnej Koła Rodzicielskie, nie obejmuje ogółu biednej młodzieży.

Tą postanowiło zająć się miejscowe Koło T. S. L. Już od szeregu dni trwa zbiórka bielizny, ubrań oraz funduszów, zainicjowana i przeprowadzana przez członków T. S. L. Z dniem każdym daje ona coraz lepsze wyniki. Równocześnie i na terenie całego powiatu są zbierane datki dla najbiedniejszej młodzieży szkolnej i przedszkolnej.

Z Dobromila

TWO WINC. A PAULO BEZROBOTNYM I BIEDNYM DZIECIOM. Staraniem T-wa Pań im. Winc. a Paulo, z inicjatywy skarbniczki p. Gruntowicz odbyło się otwarcie bezpłatnej kuchni dla biednych dzieci i bezrobotnych. W pierwszych dniach kuchnią wydawać będzie 30—40 obiadów dzien nie, po czym liczba wydawanych obiadów zwiększy się kilkakrotnie.

Z Sambora

NOWA PLACÓWKA HANDLOWA. Wydział Powiatowy uruchomił spółdzielnię przy ul. Kopernika; celem jej jest zaopatrywanie kółek rolniczych i sklepów w powiecie w towar z polskiej firmy. Mieszkańcy rozumieją doniosłość otwarcia placówki i zapotrują się przy należytej obsłudze w dobry towar.

Z Brodów

PORANEK MUZYCZNY NA POMOC ZIMOWĄ. Staraniem Pow. Kom. Pomocy Zimowej odbył się w sali „Sokoła" w Brodach „Wielki poranek muzyczny" w wykonaniu zespołów muzycznych T. S. L., Gwiazdy, Z. T. G. Hazamiru i Chóru parafialnego rzym. kat. w Brodach. Dochód z poranku przeznaczono na pomoc bezrobotnym.

Z Czortkowa

SAMOBÓJSTWO BANDYTY W SZPITALU. Wczoraj w godzinach porannych popełnił samobójstwo znajdujący się w szpitalu powszechnym w Czortkowie postrzelony przez policję bandyta z bandy Lubienieckiego. Na miejsce wypadku jawili się natychmiast przedstawiciele władz policyjnych z kom. Oktawcem, oraz przybyłym także prokuratorem Ciszkowiczem. W jaki sposób bandyta otrzymał broń, z powodu toczącego się śledztwa trzymane jest w tajemnicy.

WYPADEK ZACZADZENIA. Onegdaj znaleziono w mieszkaniu przy ul. Ujejskiego, kobietę i mężczyznę w stanie silnego zaczadzenia, którzy dawali słabe oznaki życia. — Wezwano natychmiast policję i lekarza dra Schora, który udzielił zaczadzonym pierwszej pomocy lekarskiej, a następnie oboje zostali odwiezieni do szpitala powszechnego. Stwierdzono, że kobieta nazywa się Humeniuk M. pochodząca z Kosowa tut. powiatu, a mężczyzna Jan Horodecki woźnica dorożkarski. Stan obojga jest bardzo groźny.

Z Jarosławia

Echa w czasie strajku rolnego

Prokurator Sądu Okr. w Przemyślu wygotował akt oskarżenia przeciw Sawie M. z Chłopic, oskarżonemu o użycie przemocy w stosunku do posterunkowego P. P., Komorowskiego Łucjana, który miał aresztować Dudę Władysława, przebywającego chwilowo w mieszkaniu Sawy.

Ponadto akt oskarżenia otrzymali: Kontek J., Pszeniczka R. i Żołnierz K. z Rokietnicy w pow. jarosławskim, oskarżeni o publiczne nawoływanie do napaści na policjantów, obrzucanie ich kamieniami i t. p., — o bezprawne posiadanie broni palnej typu wojskowego.

Koniuszy A. z Rokietnicy oskarżony o groźby z bronią w ręku; Koniuszy groził chłopom, uciekającym przed naporem policji, że o ile nie przestaną uciekać to będzie do nich strzelał. (AB).

PIECYKI ŻELAZNE NA ULICACH. Na ulicach miasta ustawiono żelazne piecyki, opalane koksem, przy których gromadzą się tłumnie bezdomni, oraz ci, których obowiązki zmuszają do stałego przebywania na powietrzu.

Zarządzenie powyższe spotkało się z powszechnym zadowoleniem.

KURSA NARCIARSKIE. Komenda Powiatowa W. F. i P. W. zorganizowała objazdowe kursa narciarskie na terenie pow. jarosławskiego, które trwać będą do końca stycznia.

Z Buczacza

POL. CZERW. KRZYŻ DLA BIEDNYCH DZIECI. Koło Polskiego Czerwonego Krzyża przy państw. gimnazjum urządziło gwiazdkę dla biednych dzieci. Z zebranych funduszów urządzono dzieciom podwieczorek a następnie obdarowano je podarunkami.

ZEBRANIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. Onegdaj odbyło się w sali Sokoła zebranie właścicieli nieruchomości, na którym powzięto wiele uchwał dotyczących rozbudowy miasta.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Ostatnio na przedmieściu wskutek urwania się anteny radiowej i opadnięcia jej na przewody elektryczne doznała ciężkiego porażenia prądem elektrycznym O. Jacukówna. (r. f.)

AKADEMICKIE KOŁO BUCZACZAN. Ostatnio Akademickie Koło Buczaczan urządziło w salach „Sokoła" zabawę karnawałową. Dochód przeznaczono na opłaty dla niezamożnej młodzieży (r. f.)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK BURMISTRZA. Donosiliśmy już o nieszczęśliwym wypadku burmistrza miasta Buczacza p. St. Matuszewskiego, który w dniu 11 listopada ub. r. doznał poważnego złamania lewej ręki. Ostatnio p. burmistrz przechadzając się po pokoju, pośliznął się tak nieszczęśliwie, że upadając, doznał ponownego złamania ręki i ataku serca. (r. f.)

Z Rudek

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Sędziowie i urzędnicy sądu gr. wraz z miejscową palestrą i notariatem żegnali uroczyście dr Radwańskiego, kier. sądu, odchodzącego na stanowisko sędziego sądu okr. do Sosnowca. Po przemówieniach sędz. Podgórskiego, mec. Giżowskiego, pp. Angerera i Piątkowskiego wręczono dr Radwańskiemu zamiast upominku, zebraną kwotę zł. 70, którą dr Radwański przeznaczył na cele Pomocy Zimowej.



Z Przemyśla

NOWE AGENCJE POCZTOWE. W najbliższym czasie mają powstać nowe agencje pocztowe, a to: w Pikulicach, Hermanowicach, Popowicach i Kmikowcach. W związku z tem listonosze wiejscy zostaną przydzieleni na nowe placówki.

CO BĘDZIE Z BOISKIEM K. S. POLONIA. Z dniem 1. 7. ub. r. Zarząd miasta wypowiedział dzierżawę placu, gdzie mieści się boisko K. S. Polonii. W miejsce to, bowiem zostanie przeniesiona targowica; na targowicy obecnej będzie przeniesiony rynek, a w miejscu obecnego rynku mają powstać planty. Projekt ten jest bardzo ładny, ale nie zmienia faktu, że zasłużony klub sportowy, jakim jest Polonia znalazł się w kłopotliwym położeniu.

Wśród wydawnictw

Numer „Warsaw Weekly" poświęcony Wilnu

„The Warsaw Weekly", jedyne pismo w języku angielskim, wychodzące na terenie Rzplitej, którego zadaniem jest zapoznanie krajów anglosaskich ze sprawami polskimi ostatni swój numer (2) poświęciło Wilnu.

Na interesujący ten numer składają się artykuły o zabytkach miasta, Uniwersytecie im. Batorego, „Marszałek Piłsudski i Wilno", życiu gospodarczym miasta etc. pióra dr Ksawerego Piwockiego, dr Ryszarda Mienickiego, Wacława Gizbert-Studnickiego, Cecylii Halpern, Heleny Schramm i in.

Numer bogato jest ilustrowany pięknymi zdjęciami z Wilna, Żułowa i Pikiliszek.

Książka polska w Słowiańszczyźnie

Prof. Józef Gołąbek w ciekawym odczycie swoim, wygłoszonym na posiedzeniu Polskiej Akademii Literatury, a następnie wydrukowanym w Nrze 6 „Ruchu Literackiego" p. t. „Książka polska w Słowiańszczyźnie", wykazawszy z właściwą sobie erudycją, jakie w różnych okresach naszych dziejów literatura polska budziła zainteresowanie wśród pobratymczych narodów słowiańskich, rzuca w zakończeniu myśl powołania do życia „Biura Przekładów Słowiańskich", któreby miało na celu nie tylko załatwianie spraw honorariów autorskich, ale przede wszystkim dawanie inicjatywy i stworzenie ścisłego kontaktu z tłumaczami słowiańskimi. Niewątpliwie takie „Biuro Przekładów", któreby miało na widoku głównie sprawę oddziaływania kultury polskiej, a nie prywatny interes, może oddać rzetelne usługi, — uważamy jednak, że książka polska autorów rdzennie polskich może znaleźć nie tylko w przekładzie ale i w oryginale dość poważny zbyt, tylko trzeba nieco więcej w tym kierunku propagandy (piękne pole do działania dla Rady Książki) i odpowiedniego zorganizowania rzeczy pod względem handlowym, czym już Polskie Towarzystwo Wydawców lub też grupa zainteresowanych wydawców zająć się winni.

Dla zbytu dobrej oryginalnej książki polskiej w krajach Słowiańszczyzny zachodniej i południowej większe są możliwości zbytu, niż to się na pierwszy rzut oka wydaje i dlatego sprawy tej lekceważyć się nie powinno, bo ma ona bardzo doniosłe dla Polski znaczenie.



INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

ZMIANA OPAKOWANIA PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM"

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migreno-Nervosin — z Kogutkiem", że chcąc Im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, — stopniowo wprowadzamy proszki te

w nowym opakowaniu — w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i **nowe** — w torebkach.

Uprzejmie prosimy o odnoszenie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach), gdyż skład proszków **nie uległ** zmianie. Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nervosin — z Kogutkiem", będą wytwarzane **tylko** w higienicznych torebkach.

Mokotowska Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
A. GĄSECKI i SYNOWIE Sp. Akc.
2608 Warszawa-12, ul. Bel...ska 7.

Meble stale na składzie — poleca stolarnia **Fr. Zieliński**, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu 2130
Towar solidny. — Ceny niskie.



WYTWÓRNIA FORTEPIANÓW PIANIN, FISHARMONIJ Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10
Tel. 287-23
Kupno i sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 2548

BRZYTWY na całe życie — za bezcen poleca
PERFUMERIA S. FEDERA
2855 Lwów, UL. SYKSTUSKA 7
FILIE: ul. Kopernika 15a i ul. Halicka 16
Wysyłka na prowincję za zaliczeniem
Cenniki bezpłatnie. Cenniki bezpłatnie.

WŁASNEGO WYROBU KOŁDRY — MATERACE BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ poleca firma 2537
MARIAN MLEKO
Lwów, Koralnicka 6. — Tel. 237-72

Sklep Zakładu Gazowego Miejskiego
we Lwowie, ul. Chorążczyzny 6, tel. 211-61
posiada na składzie wszelkie wypróbowane aparaty do użytkowania gazu jak: **kuchenki, kuchnie, piekarniki, prodige, piece kąpielowe, żelazka** do prasowania, **palniki** i t. d.
Na sezon zaś zimowy **piece opałowe** korzystające z bardzo taniej taryfy w czasie do 15-go kwietnia. 1871
W sklepie Z. G. M. można otrzymać wszelkie informacje dotyczące urządzeń, instalacyj i warunków dostawy
Korzystajcie z bezpłatnych pokazów gazowych.



FORTEPIANY, PIANINA pierwszorzędne, nowe oraz okazyjne.



Dogodne warunki.
NOWACKI
Lwów, Piłsudskiego 17
Telefon 235-21 6989

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie

POKÓJ ładnie umeblowany, frontowy, słoneczny, wynajmę. — Utrzymanie, bez. Piłsudskiego 3, m. 7. 8359

POKÓJ kawalerski umeblowany — z wiktem lub bez, także dla małżeństwa tanio do wynajęcia. Sakramentek 4, oficyny, drzwi 5. 8394

POKÓJ frontowy, ciepły, telefon, łazienka, z meblami lub bez. Oglądać 1—4, Technicka 6, m. 1. 8393

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe, zremontowane, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 8390

DWA POKOJE nyża, kuchnia. Halicka 7, III. p. 11-12. 8389

TRZY pełnokomfortowe pokoje i kuchnia, wolne od podatku, ul. Grochowska — tanio do wynajęcia. Wiadomość: Józefa osiem — mieszkanie trzy. 8371

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne do wynajęcia. Grunwaldzka 12 Tel. 225-77. 8391

UL. KADECKA (róg Pochyłej 2) — komfortowy, słoneczny pokój i kuchnia z wszystkimi dodatkami oraz dwa sklepy na kolonialkę, owocarnię, mleczarnię, wędliniarnię, fryzjernię do wynajęcia, Telefon 214-51. 8385

PIĘKNY POKÓJ umeblowany, biuro, dwupokojowy. Pl. Bernardyński 14. 8362

POKÓJ niekrępujący, centralne ogrzewanie, panom zaraz, Senatorska pięć, III p. 8380

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, utrzymanie, odstąpię. Długosza 27, parter prawy. 8368

NIEUMEBLOWANY komfortowy pokój, intelig. wynajmę. — Wiadomość ul Zielona 21 Winnicka. 8364

PEŁNOKOMFORTOWY pokój wynajmę panom — rządowcom, ulica Jakuba Strzemię dziewięć. 8369

POKÓJ kuchnia, pełny komfort, Piekarska trzynaście, Dozorca wskaże. 8373

POTOCKIEGO 62. 3-pokojowe mieszkanie, — pełnokomfortowe; pokój, garaż, do wynajęcia. Telefon 273-16. 8370

ŁADNY pokój z klatki schodowej, ul. Mochnackiego 9, drugie, parter, m. sześć. 8374

5—6 POKOI, komfort, pierwsze piętro, do wynajęcia. Piłsudskiego 11 A. 8375

DWUPOKOJOWE, mieszkanie, komfort, tanie, zaraz do wynajęcia, ul. Sowińskiego 18. Wiadomość dozorca. 8378

POKÓJ ładnie umeblowany — frontowy — słoneczny, wynajmę — utrzymanie — bez. Piłsudskiego 3, m. 7. 8294

POKÓJ komfortowy umeblowany solidnym panom. Strzemię 7, m. 5, godz. 14—17. 8357

DWA pokoje, kuchnia, do wynajęcia. Lwów, B. Chrobrego 15. 8356

POKÓJ, kuchnia, łazienka, I piętro, zaraz do wynajęcia za 70 zł. Boczna Snopkowska 2. 8363

RÓŻNE

WSZELKIE przeróbki także dziecinną garderobę i bieliznę wykonuje po najniższej cenie. — Sakramentek 4, oficyny, drzwi 5. 8395

FORTEPIANÓW STROICIEL pierwszorzędny poleca się. Stroi czysto, trwale, po zniżonych cenach. Wojnarowicz, Chorążczyzny 11 a, m. 15. II podwórze. 8387

POLSKA SZWALNIA, ul. Chorążczyzny 11, pierwsze piętro, wprowadza oprócz dotychczasowego szycia i haftu wypraw, pościeli, bielizny damskiej jedwabnej i perkalowej, bielizny męskiej i pyjam, dział bielizny i konfekcji dziecinnej, wyprawek dla niemowląt. — Polska Szwalnie również wykonuje bluzki damskie. 8363

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

ZA UDZIELENIE pożyczki 2000 zł. hipotecznie zabezpieczonych — oddam pokój z kuchnią za odsetki. Wiadomość — telef. 260-69. 8365

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 2831

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

RUTYNOWANA pielęgniarka poszukuje pracy: stawia bańki, masaże, zastrzyki, pielęgnacja. Łaskawe zgłoszenia pod: „Pielęgniarka" do Administracji.

MAGISTRA farmacji kilkuletnia praktyka, poszukuje posady we Lwowie lub okolicach Lwowa. Adm. „Dziennika Polskiego" pod „Pierwszorzędne referencje". 8354

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKAL sklepowy obok Hotelu George'a — Sienkiewicza pięć, do wynajęcia. 8377

LOKAL na magazyn do wynajęcia. Wiadomość rytownik, ul. Sienkiewicza trzy. 8379

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARCIARSKI komplet damski tanio sprzedam. Franciszkańska 14, I. p. od 2—4. 8392

PIERWSZORZĘDNA księgarnia z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia: Adw. Vidder, Sykstuska 35, telef. 267-40. 8388

FORTEPIAN światowej sławy, koncertowy, angielski, podwójnie repetycyjny mechanizm, sprzedam. Sykstuska 19/19. 8383

FUTRO tchórze, damskie, okazyjnie sprzedam, Leona Sapiehy 83 p. Berczowski. 8382



SPRZEDAM maszynę do szycia, ulica Kurkowa 10, Kolankowska. 8381

BRZUCHOWICE, piętnaście minut od dworca, do sprzedania willa murowana, oparkaniona, dwa razy dwa pokoje kuchnie, ogród, elektryka, studnia źródlana, osobno praczkarnia, drewutnia. Wiadomość: W. Laskowski, Lwów, Dwernickiego, — Stacja pomp, tel. 253-80. 8376

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

DYWAN perski sprzedam. Wiadomość: Zofii 59. 8372

SPRZEDAM baranicę w dobrym stanie. Chodkiewicza 9, m. osiem. 8366

Tel. 2 4-78 DOM SZTUKI FREDRY 1
Sprzedaje najtaniej MEBLE okazyjnie
NOWOCZESNE: Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje kombinowane, Kluby, TAPCZANY, Fotele kanadyjskie. Szafy, Stoliki. — **ANTYCZNE:** Salon Biedermeyer, Sypialnia Empire, Sekretarzyk Witrynka, Biblioteka, Fotele pojedyncze, Biurka stylowe, DYWANY PERSKIE, Świeczniki, Bronzy, Porcelana.
Własna pracownia stolarska i tapicerska. Kupno i sprzedaż

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05.. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łam owa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.